

№ 184.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Euzebiusza
Wt. WNIEBOWZ. NMP.
Sr. św. Rocha Wyzn.
Czw. św. Mirona.
Piąt. św. Firmina B.
Sob. św. Maryana.
Niedz. św. Jacka W.

Wschód słońca: godz. 4 m. 41
Zachód słońca: godz. 7 m. 27
Dług. dnia: godz. 14 m. 46
Ubyło dnia: e. 1 m. 59

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Miske; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelawy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z uczuciem głębokiego smutku zawiadamiamy przyjaciół i znajomych o nastąpionym dnia 6 b. m. zgonie szefa naszego

Wilhelma Chotzen.

Bingen nad Renem, dnia 10-go Sierpnia 1911 roku.

Wilhelm Chotzen i S-ka

HANDEL WIN w BINGEN nad Renem.

3052

„CORSO“ Cegielniana № 16.

W poniedziałek, dnia 14 sierpnia r. b. odbędzie się

Benefis kasyerki.

3036

Egzaminy w 4-o klasowej szkole realnej z prawami realnych szkół rządowych dla uczniów w Zduńskiej Woli rozpoczną się 25 sierpnia, a w nowo utworzonym progimnazjum żeńskim ze wszystkimi prawami progimnazjum rządowych 28 sierpnia. Dla uczniów i uczenie łacina. A. i E. RADOMSCY: 2609

Kolonia francuska Kongo.

W pertraktacjach niemiecko-francuskich kwestya odstąpienia Niemcom części Konga francuskiego główną odgrywa rolę. Wobec tego nie od rzeczy będzie podać nieco szczegółów o tej kolonii francuskiej, którą należy odróżnić od Konga belgijskiego.

O kolonii tej wspomina po raz pierwszy kartagiński żeglarz Hanno, który miał się do niego dostać w roku 400 przed Narodzeniem Chrystusa. Owego Hanno, powróciwszy do Kartaginy, opowiadał o przyłaskach Juby i Zielonym (Cap Verde), potem o wielkich ogniach na zachodnim wybrzeżu afrykańskim, o wulkanie Victoria (Kamerun), tudzież o sygnałach, dawanych na bębnie lub za pomocą ogni w tym kraju. W okolicy dzisiejszej rzeki Gabun miał Hanno widzieć podobne do ludzi istoty, pokryte gęstym włosem. Owe istoty były albo gorylami, albo karłami, żyjącymi dotąd w głębi Afryki pod nazwą „mambutu“.

Następna, pewniejsza już wiadomość o tej krainie pochodzi z roku 1484, gdy Diego Lam nad ujściem rzeki Zaire, obecnie Kongo, umieścił ów słup kamienny, zwany „padraos“, za pomocą którego w owym czasie zdobywcy luzytańscy zaznaczali swoje prawo własności do pewnej okolicy.

Francuzi pojawili się tutaj po raz pierwszy w roku 1839, gdy ruchliwy i przedsiębiorczy ich admirał Bouet Villaumez na prawym brzegu rzeki Gabun zatknął sztandar francuski. W roku

1848 przybyli tam katolicycy misjonarze, którzy następnie osiedlili się także w Kamerunie, gdzie jednakże admirał Knorr zatknął sztandar niemiecki w roku 1884. Francuzi nad rzeką Gabun założyli miasto Libreville, stolicę kolonii Gabun. W roku 1904 zostało stolicą miasto Brazzaville nad rzeką Kongo.

W latach pomiędzy r. 1756 a r. 1865 Paul du Chaillu zbadał obwód nad rzeką Ogowe na południe od rzeki Gabun i był pierwszym Europejczykiem, który dał naukowe sprawozdanie o gorylach. W roku 1874 podróżował po tych krajach dr. Lenz. W latach pomiędzy 1875 a 1905 urządził tutaj wyprawy Brazza, zwany Stanleyem francuskim, właściwy założyciel Konga francuskiego. Jego imię nosi stolica Brazzaville. Nazwę kolonii Kongo i dzisiejsze rozmiary otrzymał ten kraj w roku 1891.

W roku 1898 pułkownik Marchand wykonał swój znany pochód z północnego Konga do Sudanu, chcąc stworzyć wielkie kolonialne państwo francuskie od Senegalu przez jezioro Czad, Darfur, Kordofan, Sudan, aż do Abisynii i Dżibuti (Obok). Ale przybył o pół roku za późno. Nie zdołał już zorganizować armii Kalify i musiał pod Faszodą nad górnym Nilem zwinąć chorągiew francuską, wkrótce po zwycięstwie Kitchenera pod Omdurmanem. Natomiast dzielna francuska armia kolonialna rozbiła w roku 1900 wielkie państwo Rabeha, zwanego Napoleonem murzyńskim.

Od roku 1901 jest miasto Brazzaville za pomocą belgijskiej „kolei Kongo“ połączone z Matadi, leżącym nad ujściem rzeki Kongo. Koleją Matadi-Brazzaville jeżdżą także Niemcy, chcąc szybko dostać się do południowego Kamerunu, zaś do północnego Kamerunu wiedzie najbliższa droga przez kolonię angielską Nigeryę.

Z tego powodu pragną Niemcy otrzymać ową część Konga francuskiego, która udostępni dla nich kolonię ich Kamerun. Wreszcie rzeki Konga francuskiego, mające niewiele progów, ułatwiają podróż, a mianowicie: francuzi mogą z Brazzaville dostać się do jeziora Czad w ciągu sześciu tygodni, gdy Niemcy od wybrzeża przez Kamerun potrzebują na to około trzech miesięcy.

Kongo francuskie, pełne lasów dziewiczych, nie jest jeszcze zupełnie zbadane. Ludność, wynosząca 5 do 15 milionów głów, żyje swobodnie

i przeważna jej część nie płaci ani podatku od chat, ani podłogowego. Niedawno rząd francuski wyznaczył 20 milionów franków na ulepszenie komunikacji rzecznej i połączeń pocztowych. Kolej istnieje tylko jedna, wiodąca z Brazzaville do odległej o 120 kilometrów kopalni miedzi. Wypracowano już dawno projekty dwóch kolei. Jedna ma iść z Brazzaville do zatoki Loango, druga z Libreville na wschód do wnętrza kraju. Brak kolei nie pozwala na rozwój kolonii, natomiast parowce rzeczne, będące własnością towarzystwa „Messagerie Fluviale“, pełnią służbę znakomicie i są wybornie urządzone. Posiadają elektryczne światła, łazienki, wygodne kajuty, dobrą kuchnię francuską i wzorową służbę.

Dogodny system rzek sprzyja ruchowi handlowemu. Wnętrze tej kolonii, mającej około trzech milionów kilometrów kwadratowych powierzchni, jest przeważnie płaskie lub pagórkowate, a płaskowyzyny i góry nie przenoszą wysokości 500 metrów. W północnej części jest dużo piasków, porośniętych krzakami, albo wysoka „trawa słoniowa“, zaś w centrum kraju zdarzają się bagna. Tu panuje malarya, gdy na wschodzie nierzadko występuje śpiączka. — Mieszkańcy południowych obwodów należą do rasy Bantu.

Kongo francuskie dostarcza głównie drzewa użytkowe, kauczuku, kosei słoniowej, ziarn palmowych, orzechów ziemnych, wanilii, kakao, kukurydzy, jamsu, kassawy, słodkich ziemniaków, oleju palmowego, miedzi, malachitu, rubinów itd. Z drzewa użytkowego bywa zwłaszcza wywożone drzewo mahoniowe i hebanowe, tudzież drzewo na skrzynki do cygar. Do prac wszelkiego rodzaju bywają przyręczane słonie, a tej tresurze oddają się ze znakomitym skutkiem misjonarze w obwodzie Nouvelle Alsace, na południe od Libreville. Jest to dowodem, że słoń afrykańskie jest równie pojętne, jak słoń indyjskie. Oł czasów Hannibala nie używano tych zwierząt w Afryce do roboty. Niestety, słonie w Afryce bywają niemiłosiernie zabijane dla kości. Wywóz i przywóz odbywa się parowcami francuskiej linii „Chargeurs Réunis“ w Bordeaux, ale parowce angielskie i niemieckie także zawijają do portu Libreville.

TURYŃ.

(Korespondencya własna „Rozwoju“)

Wystawa włoska zawiera niezmierną ilość ciekawych rzeczy, świadczących, jak szerokim gościńcem i jak szybko praca ludzka postępuje. Do największych przedsięwzięć obecnych na kuli ziemskiej niezawodnie należeć będzie przekopanie przesmyku Panamskiego.

Pomysł ten urodził się we Francji, podjął go śmiały i zasłużony inżynier Lesseps, twórca kanału Sueskiego i nie doprowadził do końca. Starzec zaledwie mógł wglądać należycie

w wielką sprawę. Okradano kasę kanału Panamskiego, okradano najbiedniejszych, zabierając im w postaci udziałów grosz, zarobiony z trudem. Przepłacano przekupne gazety francuskie, które albo milczały o całej tej sprawie, albo wychwalały przedsiębiorstwo, mające niebawem przynieść nadszyczące korzyści i zyski.

Rok za rokiem schodził, a tymczasem dywidendy nie było, bo i kanał nie był ukończony, a przy tej gospodarce nie mógł nigdy być ukończonym... Sceptycy utrzymywali, że projekt Lessepsa jest wspaniały, ale niewykonalny, nie dlatego niewykonalny, aby siła ludzka i rozum ludzki nie podołał przedsięwzięciu, ale dlatego, że jest za kosztowny. Już przy stworzeniu projektu inżynierowie francuscy robili Lessepsowi uwagę, że nie obejdzie się bez słuz na kanale, że słuzy zaoszczędzą dużo ludzkiej pracy i dużo pieniędzy. Ale stary Lesseps chciał stworzyć dzieło wiekopomne — połączyć z sobą dwa największe oceany: Wielki i Atlantyki w ten sposób, żeby bez pomocy słuz okręty mogły przepływać swobodnie.

Piękne to było dzieło, ale zakosztowne. Robót zrobiono sporo, Lesseps zaprojektował wiele maszyn do uproszczenia wywozu wydobytej ziemi, przekopał już długi pas ziemi, nłożył kilka torów szyn kolejowych obok prowadzonych robót, aby pociągi robocze pracowały, pomagając sile i pomysłowi ludzkiemu.

Wszystko to jednak nie uratowało sprawy. To, co sceptycy przewidzieli, stało się, a stało się nawet gorzej; szwindle, które prowadzono po za plecami starca-inżyniera, wyszły na jaw, bo wyjść musiały. Rząd francuski pociągnął do odpowiedzialności cały zarząd budowy kanału Panamskiego, a z nim i starego Lessepsa, który już leżał w łóżku sparaliżowany. Rodzina i bliźcy oszczędzali starca, nie wręczono mu pozwów. Lekarze stwierdzili, że stawić się na sprawę nie może. Sprawa odbyła się bez niego. Ciężki wyrok zapadł na cały zarząd, który bezmyślnie roztrwonił cudze dobro, który zniszczył oszczędności kilku milionów ludzi. Między nimi osądzono na więzienie, czy galery, Lessepsa. Wyroku nie wykonano, bo starzec umarł, nie dowiedziawszy się nawet przed śmiercią, że jego imię zasłużone przez wykonanie wielu robót znakomych, a między innymi, przekopanie przesmyku między morzem Śródziemnym a Czerwonym, zostało sponiewierane, a on, jako współ winny — skazany...

Naturalnie, że po słynnym procesie „O kanał Panamski“, wszelkich robót dalej zaniechano, bo

nikt nie chciał więcej na niełożyć pieniędzy.

Sprawę przekopu przesmyka odłożono „ad acta“... Czekala długo, dopóki koncesya, wydana francuzom przez rząd panamski, nie wygasła. Ale pomysł Lessepsa nie umarł. Potrzeba przekopu panamskiego coraz bardziej dawała się we znaki; sprawą tą zajęły się przedsiębiorcze Stany Zjednoczone.

Już cię do robót zrobili już francuzi. Amerykanie podjęli plan mniejszy, mniej kosztowny. Postanowili kanał wykończyć w ten sposób, że urządzono na nim kilka słuz.

Właśnie te projekty znajdujemy dziś na wystawie w Turynie. Dzieło Lessepsa zmartwychwstanie, choć w nieco innej formie.

Wogóle pawilon Stanów Zjednoczonych na wystawie turyńskiej należy do ciekawszych, z powodu nagromadzenia statystyki i pokazów olbrzymiego przemysłu. Dosty przyjrzyć się sposobom eksploatacji węgla, aby przyjść do przekonania, jak w tym nowym świecie praca wre i jak kolosalne robi postępy. Rolnictwo i hodowla roślin wykazują to najdowodniej. Olbrzymie zbiory kukurydzy, zadziwiającej wielkości owoce, gruszki, jabłka, pomarańcze i t. p. stanowią najlepszy dowód, co może zrobić staranna i zapobiegliwa kultura.

Nietylko Ameryka pracuje. Nawet Syam wykazał rezultaty swojej pracy, zwłaszcza na polu agrarzem. Ziarna rozmaite i rozmaite rośliny potrzebne w przemyśle i rolnictwie, ustragowano starannie. Poza tem wystawił Syam charakterystyczne ubiory swoich obywateli i maski straszące ludzi swymi zębami i ukolorowaniem. Za Syamem i Stanami Zjednoczonymi mamy pawilon niemiecki. Syam wystawił maski, niemiecy zaś cesarza Wilhelma. Stoi cały pobronzowany i twarz ma pobronzowaną...

Każdy kraj ma coś do wystawienia.

Niemcy, jak na innych wystawach tak i tu zaleli wprost swymi wyrobami, zwłaszcza dział maszyn olbrzymi. Elektryczność i budowa okrętów najwięcej są obsłużone. Kilkadziesiąt modeli statków, wykonanych w warsztatach niemieckich znajdujemy na wystawie. Siemens i Halske oraz wiele innych firm zaprezentowały swoje godne ze wszach miar uwagi maszyny i ulepszenia elektryczne; nie ustępują im w tym dziale ani Szwajcaryja, ani Francya, a Włochy podążają w szybkim tempie. Trzeba przyznać, że na wystawie przemysł Włoch zaprezentował się bardzo chlubnie.

Co tylko Włochy miały do pokazania, wszystko się tu znajduje. Nawet armia i marynarka są tu w koplcie.

Nie dziwimy się temu weale, chociaż zawsze w naszych korespondencyach kładliśmy nacisk na to, że ta inkwizycja XX wieku, straszne działa, te przyrządy niszczące i pracę ludzką i samego człowieka nie powinny być demonstrowane.

Ale na tej wystawie, która ma być pamiątką 50-lecia połączonych Włoch, musiał rząd pokazać swoim obywatelom, że pracuje nad tem, aby Włochy od napaści zaborczych sąsiadów obronić.

Mówiłem, że będę pisał tylko o najwybitniejszych pracach i zdobyczach ostatniej chwili, bo pismo codzienne nie może zregestrować wszystkiego.

Otóż do bardzo ważnych zagadnień dnia należą dwie gałęzie przemysłu i dociekań ludzkich; są nimi aeronautyka i postęp nowej lokomocyi szosowej — to jest budowa samochodów.

Samochody z dniem każdym ulepszają się i poprawiają. Na wystawie olbrzymia ilość fabryk przedstawiła swoje wyroby. Włochy, Francya, Niemcy i Szwajcaryja najwięcej zaprezentowały samochodów. Jest to już lokomocya z ustaloną opinią i byle nie nadużywać szybkości — należy do dosyć pewnych. Za to aeronautyka pozostawia wiele do życzenia, mimo to zdaje się być pewnem, że podbój atmosfery jest już dokonany.

Aeroplanów na wystawie niewiele. Są pokazy niemieckie, są pokazy austriackie, ale świat sportowy najbardziej interesuje się rzeczami francuskimi. Jest tu kilka nowej konstrukcyi silników, są wystawione śruby drewniane, jest wręcz kilka większych modeli, przedstawiających nowsze konstrukcyje aeroplanów, są i aeroplany; najbardziej zwraca uwagę silnej konstrukcyi aeroplan Vidarta, który uczestniczył w wyścigu Paryż — Rzym i na którym jeździec zdobył nagrodę za przejechanie w najszybszym tempie pierwszego dystansu.

Na tem chciałbym już zakończyć korespondencje moje o wystawie w Turynie; ale pod pióro naprasza się jeszcze jeden obrazek z przeszłości.

Na wystawie w Brukselli, jak pisał „Rozwój“, była urządzona „Stara Bruksella“. Pochwalił ją wówczas korespondent, bo zrobiono ją dosyć ciekawie. Ale jeszcze ciekawiej jest wykonany na wystawie w Turynie stary Turyn.

Tu nie nie zrobiono dla fantazyi, poczynając

11)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 182).

Wyrwał mu narzędzie z rąk i zaczął sam układać wszystko, klnąc i wymyślając. Potem zapalił knot, wyszedł ze studni i odbiegł pięćdziesiąt metrów, a Fetlock za nim. Czekali kilka chwil: najpierw pokazał się gęsty dym, potem odłamy skał wyleciały w powietrze, potem spadł deszcz kamieni i wszystko wróciło do pierwotnego spokoju.

— Co za szkoda, żeś ty tam nie był w środku — zawołał Flint.

Zeszli do studni, oczyścili ją, przygotowali nową dziurę i zaczęli na nowo tę samą robotę.

— Patrz lepiej, co robisz, zamiast psuć wszystko. Więc nie umiesz przygotować ładunku?

— Nie, panie!

— Nie umiesz? Daję słowo, nie widziałem jeszcze takiego głupca, jak ty.

Wyszedł ze studni i krzychał do Fetlocka, który siedział na dnie:

— No, cóż, idyoto! Czy będziesz tam siedział cały dzień! Obetnij knot i zapal.

Biedny chłopiec odpowiedział, drżąc:

— Panie, zrobię, jak pan sobie życzy.

— Jakto? śmiesz mnie odpowiadać, mnie? Obetnij, zapal, mówię ci!

Młody chłopiec zrobił, co mu polecono.

— Co u licha! — ryczał Flint — obelnasz knot tak krótko... chciałbym, żebyś razem wyleciał...

W gniewie wyciągnął drabinę i uciekł, Fetlock stał osłupiały.

— Ach, mój Boże, mój Boże! na pomoc! Jestem zgubiony — krzyknął. — Co robić? Co robić? Drapał się na mur, jak mógł i umiał, stracił oddech zupełnie, stał się bezsilny. Jeszcze parę sekund i wyleci w powietrze razem z kamieniami. Nagle błysnęła mu myśl zbawcza. Schwycił knot i obciął koniec, który wystawał jeszcze przeszło na cal. Był ocalony! Upadł na ziemię oszołomiony i napół martwy ze strachu, lecz szepnął z uśmiechem na ustach:

— Pokazał mi! Wiedziałem dobrze, że przy cierpliwości dojdę w końcu do celu! Sam mi pokazał.

W pięć minut później Buckner, niespokojny i ze zmieszaną miną przysunął się do studni i spojrzał na dno. Zrozumiał od razu sytuację i pojął, co się zdarzyło; zszedł po drabinie na dół, Fetlock wydrapał się pomimo osłabienia i wruszenia. Błady był i chwiał się; przerażona jego mina zdawała się robić pewne wrażenie na Bucknerze, który starał się okazać żal i coś w rodzaju sympatii. Lecz oba te uczucia były mu tak obce, że nie umiał ich wyrazić.

— To stało się przypadkiem — rzekł. — Nie mów o tem nikomu, dobrze? Byłem zdenerwowany i nie wiedziałem dobrze, co robię. Zdajesz mi się bardzo zmęczony, za dużo pracowałeś dzisiaj. Idź do chaty i zjedz, co chcesz; a potem odpocznij sobie.

I nie zapominał o tem, że ten wypadek stał się tylko dzięki memu zdenerwowaniu.

— Pan maie bardzo przestraszył — odrzekł Fetlock, idąc — ale przynajmniej nauczyłem się jednej rzeczy, więc nie żaluję tego.

— Niebardzo trudny do zadowolenia — mruknął Buckner, obserwując go z pod oka. — Ciekawy jestem, czy powie, czy się odważy? Co za pech, że go nie zabiło.

Fetlock nie myślał o odpoczynku podczas kilkugodzinnego urlopu, który otrzymał; użył tego czasu, żeby pracować z zapalem i przygoto-

wać plan zemsty. Od strony mieszkania Flinta góry porosłe były niskimi krzakami. Fetlock ukrył się tam i obmyślał swoje sposoby. Ostatnie przygotowania miały być zrobione w lepiance, która mu służyła za mieszkanie.

— Jeżeli ma jakieś podejrzenie, że ja wszystko opowiem, to się bardzo myśli — myślał. Z początku nie będzie w to wierzył, a potem upewni się. Jutro będę tak łagodny jak zwykle i bojaźliwy, żeby nie sądził, że się coś zmieniło. Lecz pojutrze w nocy wybije jego ostatnia godzina i nikt absolutnie nie będzie podejrzewał sprawy jego śmierci i sposobu, w jaki ta śmierć nastąpiła. A najbardziej niebezpieczne jest to, że to on sam właśnie podał mi tę myśl.

V.

Następny dzień upłynął bez żadnego wypadku. Północ wybiła i n edługo zaczęło się nowe dzień. Scena odbywa się w barze, w sali bilardowej. Mnóstwo tu mezozyznu o powierzchowności pospolitej, w ordynarnych ubraniach, w szerokich kapeluszach, ze spodniami w butach; wszyscy są w kamizelkach i stoją grupkami koło wielkiego pieca, rozsyłającego w koło błogosławione ciepło. Kule bilardowe latają na potatnem suknie; wewnątrz sali nie słychać prawie innych odgłosów, lecz na zewnątrz szaleje burza. Wszyscy mają miny znudzone i wyglądają, jakby na coś czekali.

Jakis górnik o kwadratowych ramionach, w średnim wieku, siwiejący, z twardem i posępnem spojrzaniem, wstaje, nie mówiąc ani słowa, wkłada rękę w zwój sznurów, zabiera kilka przedmiotów, należących do niego i wychodzi, nie żegnając się z nikim. Jest to Flint Buckner. Za ledwie drzwi zamknęły się za nim, gdy rozmowa, którą mroziła jego obecność, potoczyła się z podwojnem ożywieniem.

(D c. n.)

od czworobocznej bramy z mostem zwodzonym, zbitym z bali starych, które nawet kutymi gwoźdźmi są przymocowane, aż do najdrobniejszych szczegółów w budownictwie i rysunkach, ozdabiających te prastare mury.

Wchodząc za odwieczną bramę, przypominającą nieco bramę floryańską w Krakowie. Brama od frontu ozdobiona rysunkami świętych, malowanych na murze, posiada dwie długie szpary w kierunku pionowym, w które wpuszczają się belki zwodzonego mostu.

Dalej, wchodząc w podwórze, zastajemy średniowieczną studnię, a przy niej praczkę w stroju średniowiecznym, która w sposób ówczesny pierze bieliznę. W podziemiach piętrowych domków rozłożyły się warsztaty rzemieślnicze: złotniczy, ślusarski, kottarski i inne, oraz sklepy w izbach z podcieniami. Tam także urządzone wyrób papieru, który na stary sposób czerpie odpowiednio ubrany robotnik. Papier po wyschnięciu idzie natychmiast do sąsiedniej izby, gdzie jest urządzona prastara drukarnia, taka, jaka była za Gutenberga.

Dwie kaszty z koziołkami, przy nich towarzysze drukarscy. Na środku stoi drewniana prasa, składająca się wprost tylko z desek i śrub. Jegomość ubrany w obeisłe trykoty, u których każda nogawica innego koloru, w kaftanie z XV wieku, z pacholkiem, również odpowiednio przybranym, zajęty jest drukowaniem.

Pacholek nakłada farbę, stary drukarz kładzie papier na deskę, przykrywa nią nadane świeżo pismo, podsuwa płytę pod śrubę, która skrzeczy od naciskania. Potem zwalnia śrubę, wydobywa arkusz i odkłada na stronę, żeby sechl. I w ten sposób starym systemem drukuje się dzieło na wystawie.

Zdaje się, że będzie to przedruk pracy Dan-tego.

Po starym Turynie uwijają się mieszczanie, przybrani w dawne ubiory. Ten nosi nogawice w żółte i zielone pasy, ów w brązowe i białe. Pstrokacizna kolorów, ale i autentyczność zarazem ożywia te czerwone, stare z podcieniami gmachy, te izby o małych okienkach, zakratowane i przyciemnione ciemnym szkłem lub oponami z pęcherzy.

Na wystawie jest sporo atrakcyj, a między niemi kolej na linach drucianych ponad rzeką. Kto był w naszych kopalniach węgla i widział wózki, transportujące na linach węgiel, ten łatwo może mieć wyobrażenie o urządzeniu takim.

Kilkanaście samochodów omnibusowych ułatwia zwiedzającym przenoszenie się z jednego punktu wystawy na drugi. Przytem do obsługi zwiedzających są oddane dwa parostatki, które kursują w obrębie wystawy po rzece Po.

Gdyby nie upały, możnaby tu z przyjemnością kilka tygodni posiedzieć i bardzo wiele się nauczyć; ale te tropikalne skwary ostrzegają nawet samych włochów, których napływ początkowo na wystawę był bardzo wzmocniony, a obecnie znacznie osłabł. Liczą jednak wystawcy, że powetują sobie te straty, gdy upały nieco się zmniejszą.

Z KRÓLESTWA.

„Rebochem“. Korespondent „Narodu“ z Ostrołęki opisuje fakt następujący:

„Szewcy nasi — pisze korespondent — których (samych majstrów polaków) jest tu około trzydziestu, po kilku zebraniach postanowili założyć spółkę, w celu sprowadzania surowych materiałów, potrzebnych do wyrobu obuwia, a także sprowadzać i utrzymywać kamasznika polaka, słowem nie płacić haraczu pośrednikom, których kilkunastu żyje z handlu skórami, dostarczając w dodatku towar w lichym gatunku.

Obliczyli, że każdy szewc tyle potrzebuje rocznie towaru, iż gdyby tylko mieli 5 proc. czystego zysku, to każdy majster oszczędziłby paręset rubli rocznie, kupując we własnym sklepie. Otrzymali zatwierdzenie Towarzystwa spożywczego już przed 6 miesiącami, wybrali zarząd i dalej ani rusz! Nie można było zebrać kapitału, potrzebnego na rozpoczęcie handlu chociaż nie wszyscy są tak biedni, aby nie mogli złożyć po kilkadziesiąt rubli w każdej chwili. I cóż się okazało? Oto, że paru członków Stowarzyszenia i nawet zarządu — jak stwierdzono —

dostało od żydów składników „rebochem“ (łapówkę) aby nie dopuścić do założenia stowarzyszenia.

Nowa terminologia. Władze gubernialne w Lublinie pozwoliły na zbieranie ofiar dobrowolnych na ogrodzenie kościoła filialnego w Brzeźnicy, w pow. lubelskim, jak donoszą „Lub. gub. wied.“ w granicach gubernii lubelskiej, z wyjątkiem „miejscowości wchodzących do projektowanej gubernii chełmskiej“.

Pozwolenie to zasługuje na uwagę z tego względu, iż wprowadza nową jednostkę administracyjną — „miejscowości wchodzące do projektowanej gubernii chełmskiej“.

„Lub. Gub. Wied.“ nie wyjaśniają bliżej, który projekt wzięto tu pod uwagę, pierwotny rządowy, czy rozszerzony komisji Dumy, a może jeszcze inny, jak pisze „Ziemia lubelska“ „projektowany projekt projektowanej gubernii chełmskiej“.

Tajemnicza zbrodnia. Z Kazimierza pod Puławami donoszą do „Gaz. Lubelskiej“.

Na środku wąwozu, przez który woda po okropnej ulewie sączyła się strumykami z gór, leżało ciało młodej, liczącej około 20 lat kobiety, zupełnie obnażone ze strasznych ranami na głowie, szyi i rękach, oraz z rozprutym na krzyż brzuchem, z którego wnętrzości wyszły na zewnątrz.

Przybyłe na miejsce wypadku władze badały skrupulatnie okolice, aby odnaleźć jakiś ślad, ale pomimo wszystkich wysiłków, nic nie znaleziono, można więc przypuszczać, że morderstwo zostało spełnione gdzieś indziej, trup zaś przywieziono pod Bochotnicę, obnity i obdarty dla zamyslenia śladów. Chłopi okoliczni twierdzą, że trup zniosła woda z góry do wąwozu.

Sekcja lekarska wykazała, że kobieta zamordowana została prawdopodobnie w piątek, w każdym razie nie wcześniej.

Z WARSZAWY.

* Bomba pod bankiem

Stróż nocny, Tomasz Grabowski, obchodząc o godzinie 1 w nocy swój rewir, znalazł pod scianą domu nr. 4 na ulicy hr. Kotzebue, gdzie mieści się dom bankierski Wawelberga i Rotwanda, jakiś podłożny przedmiot, wagi kilku funtów. Jak następnie stwierdzono, przedmiot znaleziony przez stróża był przyrządem wybuchowym.

* Sprawa Ronikiera.

Na ostatnie dni dobiegających końca fery sądowych (d. 5 września) wyznaczono, jak już o tem donosiliśmy, głośną sprawę hr. Ronikiera, Zawadzkiego i Siemińskiego, oskarżonych o potworne zamordowanie ucznia Chrzanowskiego.

W miarę zbliżania się terminu rozpraw w tej sprawie, zainteresowanie wszystkich sfer wzmaga się, świadcząc, że proces Ronikiera należy będzie niechybnie do najgłośniejszych procesów notowanych przez nasze kroniki sądowe.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowoja. Jutro Jactawa. W środę Demorada.

ZEBRANIA. Jutro zebranie pełnomocników Łódzkiej Kasy pogrzebowej, w sali rekwizytowej III oddziału straży ogn. ochotn. (Mikołajowska 54, o g. 2 po poł.

PARK „ZRODLISKA“. Jutro zabawa ogrodowa w parku „Zródlika“ (Wodny Rynek), na korzyść kościoła św. Józefa. Początek o godz. 2 po poł.

DNI NIEPROTESTOWE. Jutro dzień nieprotestowy.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) **Poswężenie fabryki.** W sobotę o godzinie 8-ej rano zebrał się w kościele św. Stanisława Kostki: właściciel apretury i farbiarni, Konstanty Waleczak, z rodziną, oficjałści i robotnicy na nabożeństwo, po skończeniu którego udano się na ulicę Wólczańską № 251, do nowowybudowanej fabryki, gdzie równocześnie przybył ks. prał. Tymieniecki, dokonał poświęcenia, poczem wygło-

sił do zebranych wzruszającą mowę, kładąc nacisk na zgodę pomiędzy pracującymi i spokój. Po serdecznych życzeniach ks. Tymieniecki opuścił fabrykę, w której zaraz rozpoczęto pracę.

(—) **Zabronione zabawki.** Gubernator piotrkowski za № 11710 rozesał okólnik do naczelników powiatów i poliomajstrów gub. piotrkowskiej treści następującej:

„Wskutek pojawienia się w sprzedaży niektórych zabawek dziecięcych i ubrań, wyobrażających umundurowanie wojsk, jak naprzykład czapek, wyobrażających formę paradną pułku hużarów lejbgwardyi Jego Cesarskiej Mości, z kokardą oficerską i oznaką za wzięcie Telisza w roku 1877, ministerjum wojny, po porozumieniu się z ministerjum przemysłu i handlu, uznało tego rodzaju przedmioty za niedopuszczalne w sprzedaży i rozkazało wycofać je ze sprzedaży, oraz przedsięwziąć na przyszłość odpowiednie środki, zapobiegające fabrykowaniu pomienionych rzeczy“.

(x) **Na kościół św. Józefa.** Jutro w parku miejskim „Zródlika“, odbędzie się zabawa ogrodowa o bardzo urozmaiconym programie. Między innymi, wystąpią chóry śpiewacze, zonglerzy, ekwilibryści, linczód i t. p.

Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na korzyść kościoła św. Józefa, obciążonego długami i kupno niezbędnych rzeczy do świątyni.

Początek zabawy o g. 2 po poł.

(x) **Droga lokomocya.** Już dziś przewidywane jest powszechnie, że z czasem, zamiast koni pociągowych, przebiegać będą automobila po wszystkich drogach, wioząc i pasażerów, i towary, nawet takie, jak: mleko, jarzyny, owoce.

Smieśli widzą w dalszej przyszłości podobne regularne podróże napowietrzne.

Tymczasem jednakże wiemy, że już utrzymanie automobila jest bardzo kosztowne, w naszym kraju tem kosztowniejsze, iż oplakany stan dróg naraza automobila na chwilowe prawie uszkodzenia.

Drogi napowietrzne będą miały tę dobrą stronę, że nie oddadzą publiczności na łup i posmiawisko inżynierów; ale kwestyę ceny tej lokomocyi niech oświetlą następujące wyrazy, które otrzymaliśmy od naszego korespondenta.

„W tej chwili (— w piątek dnia 11 b. m), o godz. 11 m. 40 rano, przebiegł nad Wiesbadenem olbrzymi balon sterowy Zeppelina, zwany „Szwabia“. Wybiegł on z Frankfurtu z 9 pasażerami, z których każdy zapłacił po 300 marek (l). Wepaniały to był widok, jak olbrzymie cygaro, obite szarem płótnem, z dwiema łódeczkami u spodu, formy wagonów tramwajowych, sunęło na wysokości około 100 metrów. Balon zatoczył wielki łuk nad Wiesbadenem i poszybował dalej w stronę Bingen—Brücke, ponad Ren“.

Sliczna rzecz, ani słowa. Lecz z Frankfurtu nad Menem do owego Bingen Brücke można się dostać za kwotę znacznie mniejszą niż 300 marek.

(a) **Handel w pow. łódzkim.** W r. z. w obrębie powiatu łódzkiego było zakładów handlowych 1,294

Podług statystyki urzędowej ogólny obrót w tych zakładach wyniósł w roku sprawozdawczym 3,414,915 rb.

Z ogólnej liczby zakładów handlowych przypada na Zgierz 210 z obrotem rocznym 559,700 rb., reszta zakładów znajduje się w osadach i wioskach powiatu.

W roku ubiegłym suma obrotów handlowych w powiecie łódzkim przewyższyła sumę obrotu osiągniętego w roku poprzednim o 833,330 rb.

(a) **Składki na utrzymanie wiejskich szkół poostkowych,** znajdujących się w obrębie powiatu łódzkiego, wyniosły w roku zeszłym 73,610 rubli 42 i pół kop. Na utworzenie tej sumy złożono: zapomogi rządowej 6,336 rb. 80 kop.; ze zgierskiej kasy miejskiej — 1,075 rb., z kas gminnych — 2,250 rb., składek od włościan, licząc po 63 kop. z dziesięcin — 63,261 rb. 66 i pół kop., składek od rzemieślników — 119 rb. 48 kop., procentów od kapitałów szkolnych — 350 rb., darowizn w naturze — 217 rb. 48 kop.

(a) **Obszary gruntów, lasów i ogrodów w powiecie łódzkim.** Według danych, zebranych w końcu roku zeszłego, obszar gruntów w powiecie łódzkim wynosi 76,200 dziesięcin, w tej liczbie: gruntów należących do ziemia 27,184, gruntów rządowych 449, szkolnych i kościelnych 220, wło-

ściąskich 42,485, miejskich i osadzkich 5,032 i majorackich 850 dziesięcin.

Lasy w powiecie łódzkim obejmują obszar 8,632 dzies., z tej liczby należy: do majątków ziemskich 616, do włościan 102, do miast 644, do majątków rządowych 400, do majoratów 736, do gromad osadzkich 578 i do włościan 10 dziesięcin. Do ogólnego obszaru lasów wchodzi 845 dzies. zagajnika. W r. z. obszary lasów powiększyły się o 74 dzies.

Ogrody w powiecie łódzkim zajmują 456 dziesięcin.

(a) Liczba zwierząt domowych. W końcu roku zeszłego w powiecie łódzkim było wszystkich zwierząt domowych 33,795 sztuk, mianowicie: koni 11,317, bydła rogatego 19,975, świń 1,656, owiec 857 i kóz 149 sztuk.

Wartość wszystkich hodowanych w powiecie łódzkim zwierząt domowych wynosi z górą dwa miliony rubli.

(x) Z zremisłniewego Tow. śpiew. „Lira.“ Drugi termin zebrania ogólnego Towarzystwa jest oznaczony na dzień 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem, we własnym lokalu, Pańska 68.

(x) Na pogorzalców. Niewiadomo, czy z winy nadmiernego upału, który wczoraj doszedł do 34 stopni R., czy też istotnie los nieszczęśliwych pogorzalców z Bałut tak bardzo obojętny jest dla ogółu łodzian, dość, że wczorajsza zabawa ogrodowa T-wa „Harmonia“, urządzona ze współdziałaniem Resursy rzemieślniczej, kasowo się nie powiodła. Zarząd T-wa zrobił, co tylko było w jego mocy, pokonał maństwo nieprzewidywanych trudności, by zabawę możliwie urozmaicił jaknajobficiej.

To też pod względem artystycznym osiągnięto sukces zupełny. Program rozpoczął chór Resursy, śpiewając pod batutą swego dyrektora, p. Niteckiego, parę pieśni. Młody ten, bo zaledwie parę tygodni istniejący chór wykazał dużą sprawność i karność, rokując jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Następnie odegrano bardzo gładko i w żywym tempie wesołą jednoaktówkę Przybylskiego, „Na przekór“, w zespole Koła dramatycznego Resursy. Kuplety p. Rado, któremu, ze względu na cel, dyrektor „Uranii“ pozwolił wystąpić, podobaly się ogólnie i żywo były okłaskiwane; nie mniej gorąco przyjęła publiczność śpiew solowy p. Stanisława Górskiego, członka T-wa „Harmonia“, który, obdarzony ładnym barytonem, z dużym uczuciem odśpiewał: arję Toreadora z opery „Carmen“—Bizeta, „Zranione serce“—Rubinsteina i „Ach—gdybym znał“.

Członkowie Koła dramatycznego „Harmonii“, w wybornym i świetnie wyreżyserowanym zespole odegrali z werwą „Nasze bziki“, zbierając sułty i zasłużone oklaski.

Obfity program, urozmaicony zabawą dziecięcą, grą dwóch orkiestr i t. p., zakończył „Mazur do upadłego“, układu baletmistrza teatru „Talia“, p. Majewskiego, który bezinteresownie wyuczył członków „Harmonii“ i sam przyjął udział w tańcu. Dziarski mazur, odtężony z ogniem i niezwykłą sprawnością, na natężony żądanie publiczności, musiano powtórzyć przy długo grzmiących oklaskach.

Z przyczyn niezależnych od zarządu, afisze rozlepiono zbyt późno i to samo w pewnej części przyczyniło się do kasowego niepowodzenia zabawy. Aby wzmocnić reklamę, zarząd T-wa „Harmonia“ wydelegował dwóch członków do zarządu tramwajów miejskich z prośbą o pozwole nie rozlepiania afiszy w wagonach, kursujących po mieście, lecz spotkał się z odmową.

Zarząd tramwajów tłumaczył się, że tylko dwa towarzystwa w Łodzi, Dobroczynności i Pogotowie, mają przywilej rozlepiać afisze w wagonach.

A pogorzalczy?

Toć i oni korzystają z opieki T-wa dobroczynności, przecież dochód, jaki się okaże, przełany być musi do kasy T-wa dobroczynności.

Niechże czytelnicy nasi sami osądzą, czy w danym wypadku zarząd tramwajów miejskich miał uzasadniony powód do kategorycznej odmowy. Chyba, że szło tu o Bałuty—a tam już sieć tramwajów miejskich nie dochodzi.

Co za szerokie pojmowanie obowiązków obywatelskich!

(x) Przedstawienie na pogorzalców w Bałutach. Komitet ratunkowy niesienia pomocy pogorzalcóm bałuckim zawiadamia nas, że trupa

artystów małorosyjskich, która przedstawienia daje w cyrku na Rynku Targowym, w przyszły poniedziałek o godz. 9 wieczorem urządza wielkie przedstawienie z doborowym repertuarem na korzyść pogorzalców w Bałutach. Szlachetnym zabiegom trupy małorosyjskiej należy tylko przyklasnąć i życzyć z całego serca najlepszego powodzenia. Obywatele nasi, ezuli zawsze na nędzę ludzką, nie ośmieszają bezwzględnie i w tym wypadku poprzeć starania ludzi dobrej woli.

(x) Gorączka połogowa. W celu naukięcia gorączki połogowej, która się pojawiła w przytulku dla położnic przy łódzkim chrześcijańskim Tow. dobroczynności, okazała się konieczna potrzeba zamknięcia tego przytulku na dwa do trzech tygodni, w celu dezynfekcyi.

(x) Rada. Kto niema lodowni, a chce zabezpieczyć od rozgrzewania się naczynie z wodą: karafkę, dzbanek, syfon i t. p., powinien owinać naczynie płatkami jakim, albo choćby zwyczajną bibułą, i owinięcie to skrapiać od czasu do czasu wodą, żeby ciągle było wilgotne.

Owinięcie zwolna wysycha, czyli wilgoć jego paruje, zużywając bardzo dużo ciepła. Skutkiem tego naczynie owinięte pozostaje chłodnym. Lepszy to sposób, niż praktykowane częstokroć stawianie w inne naczynie z wodą. Owinięcie ma dużą powierzchnię wilgotną, a mało zawiera wody, więc też oziębianie jest szybsze.

(x) Topielec. Wczoraj rano o godz. 11 przed południem w przedziałni M. Silbersteina przy ulicy Pustej, po skończonej pracy akordowej jeden z dwóch zajętych robotników poszedł do stawu fabrycznego umyć się i wszedł do wody za głęboką, wskutek czego, nie umiejąc pływać, zaczął tonąć. Na ratunek rzucił się do stawu zarządający fabryką p. Grochowski, lecz po trzykrotnym zanurzeniu się stracił siły i nie mógł wydo być topielca. Dopiero jeden z robotników przy pomocy liny wyciągnął go z wody. Wezwano Pogotowie, lecz wszelki ratunek okazał się spóźniony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

(p) Przy studni. Dziś o godzinie 7 rano do reparaacyi studni, położonej przy ulicy Zgierskiej № 94, przybyło dwóch ślusarzy i jeden z nich, Wincenty Ruz, lat 38, wpadł się do studni, a uderzony gazem, stracił przytomność i runął na dno studni. Dla wyciągnięcia go zawezwano straż ogniową i jeden z jej członków, Władysław Berliński, lat 36, za pomocą liny został spuszczonej do studni, lina się jednak zerwała i on znów runął. Strażaka wydobyto ciężko poranionego, zaś ślusarza także wydobyto, ale już nieżywego.

(x) Pożar. Wczoraj o godz. 3 m. 40 szósty oddział straży ogniowej ochotniczej wyjechał do Karolewa, wezwany do pożaru. Palila się sterta słomy, która splonęła, zanim straż przybyła na miejsce.

Kiedy straż jechała do ognia, tramwaje pabianickie nie stawały; przeciwnie, jechały całym pędem. Przestraszone konie strażackie rozbiegaly się i omal nie nastąpiła katastrofa.

Zarząd tramwajów pabianickich winien wydać odpowiednie rozporządzenie, by na wóz tramwajów miejskich poeagi zatrzymywały się podczas przejazdu straży do pożaru.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu, przeważnie z upałów i kurczów zolańka, uległo 12 osób.

— W sobotę wieczorem na ul. Nowaka róg Aleksandrowskiej Józef Kwasniewski, robotnik, lat 30, niewiadomo, w jakich okolicznościach i przez kogo uderzony nożem w samo serce, zabity został na miejscu.

— W polu za ul. Smugową wczoraj rano kilku młodzieńców spotkało kilkunastoletnią dziewczynę i zaczęli się na niej dopuszczać gwałtu. W jej obronie stanął Ignacy Lichonki, wozay kolejowy, lat 23 i Władysław Tarkowski, robotnik, lat 19, za co zostali pobici przez lotrów.

— Wczoraj późnym wieczorem na ul. Główniej nr 18, z okna klatki schodowej, z wysokości II piętra, wyskoczył na bruk człowiek, lat 30, z nazwiska nieznanym, przybyły podobno z Zyrardowa, odniósł pęknięcie czaszki; w stanie groźnym i nieprzytomnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni bądź na stacyi, bądź na mieście dawało pomoc w 39 wypadkach.

(x) Zabawę ogrodową urządza chór kościelny retkiński w ogrodzie Nowaka w Retkini pod Łodzią, w niedzielę, t. j. dnia 20 sierpnia r. b. Dochód jest przeznaczony na chorągiew św. Ce-

cylii, patronki muzyki. Początek o godz. 1 po południu.

(a) Przemysł w okolicy Łodzi. W roku zeszłym, w obrębie powiatu łódzkiego były czynne 122 fabryki. Ogólny obrót w tych fabrykach wyniósł w tym czasie 8 955,105 rb.

Robotników, pracujących we wszystkich 122 fabrykach było w końcu r. z. 6,119.

Z ogólnej liczby wymienionych fabryk przypada na miasto Zgierz 32 fabryki z 5,970,012 rb. obrotu i 3,279 robotnikami. Zatem w osadach i wioskach, wchodzących w skład powiatu łódzkiego, znajduje się 90 fabryk, zatrudniających 2,840 robotników; obrót w nich wyniósł rubli 2,985,063.

Zakładów przemysłowych, jak: cegielni, farbiarni, apretur i t. p., w obrębie powiatu łódzkiego wraz z m. Zgierzem było czynnych w roku 1910 ogółem 168

Obrót w tych zakładach wyniósł w roku sprawozdawczym 2,012,025 rb.

Liczba robotników, pracujących w zakładach przemysłowych, wynosiła 1,487.

Ogólny obrót w fabrykach i zakładach przemysłowych w roku sprawozdawczym wyraża się cyfrą 10,967,130 rb.; liczba robotników zaś, pracujących w fabrykach i zakładach przemysłowych wynosi 7,556 rób.

W roku zeszłym w powiecie łódzkim przybyło 40 fabryk i różnych zakładów przemysłowych.

Ogólny obrót w fabrykach przewyższył sumę obrotu, osiągniętą w roku poprzednim o 1,391,729 rb., a liczba robotników o 485 osób.

(a) Nowa spółka włościańska. We wsi Topola Królewska, pod Łęczycą, organizuje się włościańska spółka mleczarska. Na czele spółki staje mieszkaniec tamtejszy, rolnik, p. Zychowicz

(a) Reparacya szosy. Rozpoczęto reparaacyę szosy zgierskiej pomiędzy remizą tramwajową a mostem kolei kaliskiej.

(a) Jubileusz 75 letniego istnienia obchodziło wczoraj niemieckie Towarzystwo strzeleckie w Zgierz. W obchodzie wzięły udział Towarzystwa strzeleckie: z Łodzi, Konstantynowa, Aleksandrowa, Pabianic, Zduńskiej Woli, oraz delegacye z innych miast Królestwa Polskiego.

Ulice Zgierza przybrano girlandami, pod którymi widnieją napisy tylko w języku niemieckim.

KORRESPONDENCYE.

Sulejów, d. 10 sierpnia 1911 r.

Susza — już cztery tygodnie nie było deszczu — w rolnictwie straty znaczne: drugie koni-czyny—przepadły, lubiny nie wyrosły, okopowizny i warzywa marne. Owoce w sadach nie wyrosły, drobne są i robaczywe. Wpływ upałów zaczyna i na ludziach okazywać złe skutki: teraz ludzie jedzą owoce, ogórki, a ponieważ im gorąco, piją wodę i chorują na zaburzenia w organach trawienia, czyli, krótko mówiąc, mamy sporadyczne wypadki choleryny. Choroby napastują nie tylko ludzi: stwierdził weterynarz we wsiach Podkasztorze i Owczary, że choruje bydło na jaszczur. Dziwnym jest zachowanie się władz gminnych w tej sprawie: przywieziono weterynarza, który, obejrzawszy kilka chorych bydła, powiedział, że to jaszczur i odwieziono go z powrotem, a on do wójta nadesłał kilka ogłoszeń o istnieniu zarazy, które rozlepiono na słupach. Czyżby nie lepiej było, gdyby sprowadzony pan weterynarz, stwierdziwszy istnienie choroby zaraźliwej, kazał zwolnić ludzi z całej wsi i pomówił z nimi o tem, jak bydło leczyć, i wogóle co robić, ażeby choroby uniknąć lub ją przerwać, albo przynajmniej skrócić, zamiast tego przyklejonego na słupie ogłoszenia o chorobie bydła, w czem notabene każdy już we wsi wczesniej wiedział od pana weterynarza. Za dowód, jak potrzebna jest chłopom nauka o chorobach bydła, niech posłuży fakt następujący. Gospodarze opowiedzieli mi, że gdy przed kilkunastu laty grasowała tu zaraza na bydło, to nawet śmierć bydła o postaci białej krowy chodzila po wsi i do czyjego podwórka weszła, u tego bydło zdychało. O tóż jeder z gospodarzy, gdy mu krowa zachorowała, przygotował kłódkę, a kiedy krowa zdechła, czem prędzej pysk krowie na kłódkę zamknął i zako-

pał do ziemi—w ten sposób nie pozwolił wyjść zarazie z krowy i zakopał ją razem z krową, i natychmiast zaraza przestała grasować!

Na kolejce podjazdowej Tartak Piotrków ruch zwiększył się, skutkiem suszy, bo wielu piotrkowiczów, chcąc się ochłodzić i obmyć w Pilicy, przyjeżdża codziennie do Sulejowa. Na przystanku Most codziennie na każdy pociąg gromadzi się wiele osób z Sulejowa i z Podkasztorza, wyczekując pociągu na otwartym powietrzu na piasku i na słońcu. Zarząd kolejki powinienby tu zbudować jakąś werandę na poczekalnię dla publiczności, która obecnie piecze się na słońcu a potem będzie moknąć i ziębnąć na słońcu i mrozie. Powinny się obywatele sulejowscy domagać tej dogodności od zarządu kolejki, bo wątpimy, ażeby zarząd się sam domyślił to zrobić bez wołania na niego.

Zdawałoby się, że jeżeli przy wejściu do lasu na słupie napisano „polowanie wbronione“ to po takim lesie przechadzki używać pozwolono. Tymczasem tak nie jest, bo gdy państwo U. w niedzielę dnia 6 b. m. spacerowali po drodze w lesie, należącym do księstwa Łowickiego, stróż konny, spotkawszy ich, począł lżyć i wymyślać, najeżdżając koniem i grozić batem nawet, więc państwo U. czempredzej opuścili niegościny las, w którym nawet po drodze publicznej przechadzać się nie wolno. Zapewne winić należy zarząd, który nie wyjaśnił stróżom, że droga publiczna jest otwarta dla wszystkich.

S. M.

Reforma głównego urzędu fabrycznego.

Główny urząd do spraw fabrycznych i górniczych, utworzony w r. 1899, a obecnie znajdujący się przy ministerstwie handlu i przemysłu, ma uleść częściowemu przekształceniu w myśl projektu, złożonego Dumie państwowej.

Urząd ten składać się będzie i nadal z przedstawicieli ministerstw handlu, spraw wewnętrznych, skarbu, wojny, sprawiedliwości i rolnictwa, jako też z przedstawicieli przemysłu; prezyduje w nim minister handlu. Do kompetencji głównego urzędu należy wydawanie instrukcji i regulaminów, dotyczących pracy robotników, oraz rozstrzyganie skarg na postanowienia gubernialnych urzędów do spraw fabrycznych i górniczych. Dotychczas takie skargi rozważa urząd główny w całym swoim komplecie, co powoduje zwłokę, gdyż członkowie urzędu są zwykle zajęci gdzieś indziej i mało mają czasu, tymczasem skargi wpływają i często wymagają szybkiej decyzji.

Obecnie więc projektuje się załatwianie takich skarg przekazać osobnemu wydziałowi, złożonemu z następujących osób: dyrektora i wicedyrektora departamentu przemysłu, dyrektora dep. górniczego, członków ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, oraz trzech przedstawicieli przemysłu; prezydować ma dyrektor departamentu przemysłu. Każda sprawa może być jednak przekazana do decyzji całego kompletu urzędu głównego, jeżeli przedstawiciele rządu nie zgodzą się na uchwałę oddziału.

Co się tyczy wydawania instrukcji w zakresie pracy robotników, to decydować w tej dziedzinie będzie nadal cały komplet głównego urzędu, który będzie mógł zwolywać sobie do pomocy tymczasowe komisje z udziałem osób kompetentnych. Postanowienia głównego urzędu, w razie opozycji któregoś z członków rządowych, zgłoszonej w ciągu dwóch tygodni, powinny uleść rewizji, co wymaga dłuższego czasu na porozumienie się z odnośnym ministrem.

Otóż w nowym projekcie, celem uniknięcia długiej zwłoki, ustanowiono przepis, że postanowienia głównego urzędu nabierają mocy obowiązującej, jeżeli nikt nie zgłosi opozycji, w ciągu miesiąca; w razie zaś opozycji sprawa przechodzi do rady ministrów dla ostatecznej decyzji.—Skargi przemysłowców do senatu na uchwały prawomocne głównego urzędu, podług projektu, mają być składane ministrowi handlu, który własną władzą jednocześnie może nawet wstrzymać wykonanie uchwały, jeżeli ona czyni szkodę istotnym interesom skarżących; dla pośpiechu senat ma takie skargi rozważać trybem skróconym. W szczególności główny urząd ma: 1) dbać o utrzymanie porządku i ładu za pomocą przepisów w zakładach przemysłowych i górniczych, regulować

prawnie najem robotników, jako też czas ich pracy i ich stosunek do pracodawców; 2) ustanawiać przepisy co do bezpieczeństwa robotników podczas pracy, co do pomocy lekarskiej dla nich i do rewizji kotłów parowych; 3) wydawać przepisy co do pracy w fabrykach robotników, sprawozdanych przez artele; 4) ustanawiać tryb odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki i 5) decydować o warsztatach technicznych, rzemieślniczych i kursach.

Główny urząd rozstrzygać będzie wszelkie inne sprawy, mające związek z jego zadaniami.

Główny urząd fabryczny odpowiadać będzie póniekąd osobnym „ministerstwu pracy“, powstającym na Zachodzie.

Z CESARSTWA.

Ziemstwa zachodnie. Pierwsze posiedzenie ziemstwa, wprowadzonego na zasadzie art. 87, odbyło się w Płoskirowie.

W imieniu Polaków odnośnie telegramu z wyrazami wdzięczności dla Stołypina radny hr. Orłowski, w deklaracji protokolarnej, między innymi zaznaczył: „my, radni ziemscy, wybrani przez drugi oddział ziemskiego zgromadzenia wyborczego, mamy zaszczyt oświadczyć, że wyrażenie wdzięczności uważamy za przedwczesne wobec tego, iż prawo niniejsze powinno być powtórnie dyskutowane w izbach prawodawczych i zaszczytowane potwierdzeniem Najwyższem. Oprócz tego niniejsze prawo zawiera ograniczenia, dotyczące polskiej ludności kraju, którym my oczywiście sprzyjać nie możemy. Wobec powyższego, mamy zaszczyt prosić o wysłanie odnośną drogą telegramu od ziemskich radnych powiatowych, wybranych przez drugą kurję—na Imię Najwyższe. Co się zaś tyczy telegramu na imię prezesa Rady ministrów, to do niego my się nie przyłączamy“.

Interpelacya w sprawie lekarek. „Russk. Słowo“ donosi, że zaraz po otwarciu sesji Dumy państwowej frakcyja opozycyjna mają wnieść terminową interpelacyę w sprawie kobiecego instytutu lekarskiego.

Tysiąc oskarżonych. Dokonywana przez senatora Medema rewizya kolei syberyjskiej dała zdumiewające wprost wyniki. Zbadanie zbranych aktów i dokumentów stwierdziło, że w 4-ym wydziale służby, wszyscy bez wyjątku urzędnicy, od najwyższych do najniższych, brali łapówki od przedsiębiorców.

Łapówki te wydawane były w formie pensyi miesięcznej w wysokości od 5 do 100 rubli, zależnie od rangi danego urzędnika. Rewizya stwierdziła nadto, że „pensye“ te pobierano jawnie i że władza przełożona doskonale o nich wiedziała. Gdy jednak senator o wynikach rewizji zawiadomił zarząd kolei i dodał, że pociąganie do odpowiedzialności za łapownictwo „wszystkich urzędników służby ruchu od stacji Bogatel do stacji Ilamkaja“, władza przełożona zrobiła duże oczy i postanowiła na własną rękę przeprowadzić śledztwo. Nic to jednak nie pomogło: urzędnicy przyznali się do brania łapówek delegatowi zarządu kolejowego.

Według ostatniego obliczenia, na ławie oskarżonych zasiądzie tysiąc urzędników służby ruchu kolei syberyjskiej pod zarzutem przekupstwa i wymuszania.

Ostatnia poczta.

— Z Paryża donoszą do „Lokal Anzeigera“ Bawiący tu od pewnego czasu wyższy urzędnik francuskiego ministerstwa osad, nazwiskiem Dubosq, który przedtem przez kilka miesięcy funkcyonował w administracyi francuskiego Konga, twierdzi, że emigracya tuziemców z francuskiego Konga do niemieckiego Kamerunu znacznie wzrosła w ostatnim roku. Z pomiędzy 5 tysięcy murzynów, którzy w r. 1909 przesiedlili się do Kamerunu, żaden do Konga nie powrócił.

Jest to dowodem, że niemiecka administracya umie przyciągać do siebie murzynów i dać im lepsze warunki bytu, niż administracya francuska. Zwłaszcza uwolnienie mieszkańców od podatku głównego i podwyżka zarobków okazały się zbawiennymi środkami w tym celu. Skutkiem tego zwraca p. Dubosq uwagę fran-

cuskiego ministerstwa osad że administracya francuska zbyt mało zwraca uwagi w Kongu stosuje te właśnie sposoby przywiązania do siebie tuziemców, skutkiem czego właśnie Niemcy mają apetyt na urodzajne Konga, chcąc ku swej stronie zadowolnić swe zachcianki coraz szerszej ekspansyi kolonialnej.

— „Local Anzeiger“ zapewnia na podstawie bardzo poważnej i źródłowej informacji, że zasadą rokowań francusko-niemieckich jest odstąpienie Francyi niemieckiego Konga, wzamian za inne kolonie francuskie. Główną przeszkodą w zakończeniu rokowań jest fakt, że Francya ofiaruje Niemcom tereny jaknajmniej wartościowe podczas gdy Niemcy pragną wykorzystać jaknajwięcej.

— Zapowiedziany zjazd Czechów w Berlinie rozpoczął się w dniu wczorajszym. O g. 6 rano przybyli w bardzo znacznej liczbie delegaci z Czech, stanowiący liczebnie główny kontyngens zjazdu. Delegaci wysiedli na dworcu anhalckim.

Na dworcu, pomimo tak ранней pory, czekał ich już tłum wszechniemców, którzy przedsięwzięli sobie naprzód uniemożliwić, a przynajmniej utrudnić zjazd. Wszechniemcy powitali przybyłych świsłem, krzykiem, rzucając obelżywymi wyrazami w jaknajtrivialniejszej formie. Widocznym celem tak wystylizowanej demonstracyi było wyprowadzenie przybyłych z równowagi, sprowokowanie i przejście do aktów gwałtownych, coby policji mogło dać powód do zakazania zjazdu, jako grożącego zaburzeniem porządku publicznego. Delegaci jednak zachowali absolutny spokój, nie reagując zupełnie na obelgi. Skonsygnowana polieya zachowała się jednak bezstronnie, nie dopuszczając manifestujących wrogo wszechniemców do kontaktu z delegatami czeskimi. Wszechniemcy bowiem, widząc, że wyzwicka, obelgi i gwizdanie nie sprawiają pożądanego wrażenia, chcieli widocznie przejść do obelg czynnych. Takie zachowanie się policji doprowadziło wszechniemców do wściekłości. W poczuciu swej bezsilności, zaśpiewali chórem „Wacht am Rhein“ i rozeszli się. Delegaci rozjechali się spokojnie po hotelach, gdzie mieli, przez Czechów, zamieszkałych w Berlinie, przygotowane naprzód kwatery.

TELEGRAMY.

Rzym, 12 sierpnia (P). Zdrowie Papięza uległo poprawie, febra przeszła. Wyzdrowienia jednak skutkiem ogólnego osłabienia nie można oczekiwać w krótkim przeciągu czasu.

Londya, 12 sierpnia (P). Robotnicy portowi wrócili do pracy. Płacę podwyższono im o 25 procent. Dzień roboczy skrócono z 12 godzin do 10.

Berlin, 12 sierpnia (P). Skutkiem upałów ferye w szkołach w Charlottenburgu przedłużono o tydzień.

Haga, 12 sierpnia (P). Zmarł znany malarz holenderski, Israels. (Józef Israels, artysta-malarz rodzajowy i historyczny, urodzony w Amsterdamie r. 1824. Przyp. Red.)

Neu-Strelitz, 12-go sierpnia (P). Arcyksiąże Meklenburg-Strelitz, przyjmując deputacyę szlachty, wyraził ubolewanie, że szlachta wypowiedziała się przeciw reformie konstytucyjnej, przyczem arcyksiążę oświadczył, że gotów jest zrzec się pewnych przywilejów swojej władzy.

Sewastopol, 12 sierpnia (P). Po raz pierwszy odbyła się parada floty powietrznej, zakończona jednocześnie wzlotem 6 aeroplanów.

Petersburg, 13 sierpnia (P). Na stacji „Sortownia“, o 4 wiorsty od Petersburga, pociąg manewrujący zderzył się z pasażerskim. Pięć osób z usługi pociągowej jest ranionych, kilka wagonów uszkodzonych.

Zara, 12 sierpnia (P). Podczas przejazdu sokółów chorwackich włosi urządzili demonstracyę antysłowiańską, ubliżywszy czynnie sokółom przy udziale nawet dam z towarzystwa włoskiego. Policya aresztowała 50 osób.

Kanton, 13 sierpnia (P). Trzech chińczyków dokonało zamachu na admirała Li-Chuna, rzucając bombę. Towarzyszący admirałowi zostali zabici.

Ryga, 12 sierpnia (P). Spłonęła stacja Platforma Obozowa kolei Rysko-Orłowskiej.

Kostroma, 12 sierpnia (P.) W Miskowce, pow. kostromskiego, zgorzało 220 zagrod, w tej liczbie budynki szkolny. Cerkiew została opalona. Straty olbrzymie.

Aleksandrowsk, 12 sierpnia (P.) Spaliła się fabryka maszyn rolniczych Jantzena. Straty wynoszą przeszło 100,000 rb.

Moskwa, 12 sierpnia (P.) Płonęła fabryka mytyzewska. Z Moskwy wysłano straż ogniową.

Nowogrod, 12 sierpnia. Na zjeździe archeologicznym badaczka masoneryi, Sokolowska, opierając się na dokumentach twerskiego archiwum masonskiego, stwierdziła, że w Moskwie za panowania Cesarza Aleksandra I, istniała tajna loża masonska Neptun, do której między innymi należał bohater 1812 r. Kutuzow.

Berlin, 13 sierpnia (P.) Przybyło tu 500 gości czeskich w celu wzięcia udziału w uroczystościach 50-letniego jubileuszu klubu czesko-słowiańskiego i w 3-dniowym kongresie czeskich związków zagranicznych. Na dworcu skonsumowano policję w znacznej ilości.

Kiedy pociąg zbliżał się do dworca, bursze niemieccy, w liczbie 50, zaatakowali „Wacht am Rhein“, na żądanie jednak oficera policji rozeszli się.

Prezydent policji berlińskiej skutkiem interpelacji wszechniemców zabronił Czechom wywieszania sztandarów narodowych i pochodów przez Berlin.

Odbył się wiec protestujący przeciw kongresowi czeskiemu, na którym obecnych było 500 osób.

Zebrań wyraziło się przeciw gościnności dla Czechów, jako wrogów germanizmu i poleciło Niemcom austriackim prowadzenie nadal walki z dążeniami panslawistycznymi wrogów kultury niemieckiej.

Budapest, 13 sierpnia (P.) Gazety przedrukowały odezwę ex postą Nagi co do utworzenia węgierskiej partii republikańskiej.

Nagi zwołuje zjazd do historycznej Szardy, gdzie w r. 1848 poseł Madarasz proklamował rzeczpospolitą węgierską.

Jutro pojawi się gazeta w języku madziarskim „Rzeczpospolita węgierska“.

Zagrzeb, 13 sierpnia (P.) Przez cały dzień odbywał się zjazd sokolów. Przybyło 400 sokolów chorwackich, następnie pociągiem nadzwyczajnym 1300 sokolów czeskich, z Czech i Morawii, 40 sokolów czeskich z Budapesztu, polscy z Galicji i Poznania, rusini i 400 junaków bułgarskich. Wieczorem odbył się bankiet.

Zagrzeb, 13 sierpnia (P.) Uroczystości sokole odbywają się przy pięknej pogodzie. W zlocie bierze udział 10,000 osób. Rady gmin miast Pragi, Lublany, Splity, i Sofii przysłały delegacje.

Moskwa, 13 sierpnia (P.) Na stacji Mytyszcz, kolei jarostawskiej, pożar wznaga się. Ogień objął dwa skrzydła fabryki wagonów i zagraża całej wsi. Na miejsce katastrofy wyjechali gubernator, naczelnik miasta i wojska.

Moskwa, 13 sierpnia (P.) W fabryce mytyszczynieńskiej spaliły się warsztaty ogólne, a w nich 17 gotowych wagonów tramwajowych, kilka kolejowych wagonów i platform, oraz warsztat malarski. Warsztaty mechaniczne najwięcej wartościowe ocalały.

Paryż, 13 sierpnia (Wł.) Z Berlina donoszą: Termin wznowiony układów w kwestyi marokańskiej pomiędzy ambasadorem francuskim, Cambonem, a sekretarzem stanu, Kiderlen-Waechterem, naznaczono na przyszły czwartek.

Prasa francuska wyraża nadzieję, że nowe narady załatwią się tym razem z podstawowymi kwestyami wzajemnych ustępstw, ażeby tym sposobem przejść niebawem do szczegółów układu.

Waszyngton, 13 sierpnia (P.) Komisya senatu dla polityki zewnętrznej postanowiła przedstawić rządowi do ratyfikacji anglo-amerykański traktat co do sądu rozjemczego, z warunkiem jednak, żeby prawo rozstrzygnięcia, jakie sprawy podlegają normie traktatu, przysługiwało nie ogólnej komisji, lecz senatowi. Taft oświadczył,

że walczyć będzie do ostatniej możliwości przeciw temu warunkowi.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 14 sierpnia (Wł.) W zdrowiu Papieża nastąpiło znowu polepszenie, gorączka prawie całkiem ustąpiła; rekonwalescencya potrwa jednak bardzo długo z powodu silnego osłabienia, przy czem niespodzianki nie są wykluczone.

Berlin, 14 sierpnia (Wł.) Dzisiejszej nocy zderzyły się na Sprewie pod Berlinem dwa statki spacerowe, przepelnione publicznością. Powstała nieopisana panika. Jeden statek poszedł na dno, lecz pasażerów zdołano wyratować.

Katowice, 14 sierpnia (Wł.) Socjaliści stawiają na Górnym Śląsku w przyszłych wyborach do parlamentu kandydaturę Biniszkiewicza, redaktora polskiej gazety robotniczej.

Berlin, 14 sierpnia (Wł.) Półurzędowo donoszą, że wymiana zdań pomiędzy Cambonem a Kiderlen-Waechterem postępuje normalnie.

Paryż, 14 sierpnia (Wł.) Nadeszła tu niepotwierdzona wiadomość, że w Sus wybuchnęły rozruchy krajowców przeciw Europejczykom.

Londyn, 14 sierpnia (Wł.) Wczoraj przyszło w Liverpoolu do krwawych walk między strajkującymi i policją. Robotnicy urządzili demonstrację, w której wzięło udział przeszło sto tysięcy osób. Przyszło do starcia z policją, przy czem zostało rannych wielu manifestantów. 2 policjantów zabito, a kilkunastu raniono. Wezwane wojsko rozpedziło tłumy.

Londyn, 14 sierpnia (Wł.) Ruch strajkowy tramwajarzy i kolejarzy trwa. Oczekiwane są w tym tygodniu poważne zakłócenia w ruchu kolejowym.

Konstantynopol, 14 sierpnia (Wł.) Rząd jest bezsilny wobec wzmagającej się cholery. Wczoraj zaszło 150 wypadków. Kto może, ucieka z miasta, roznosząc zarazę po całym kraju.

Paryż, 14 sierpnia (Wł.) Wielkie zaniepokojenie budzi tutaj fakt, że przez ostatnie 24 godziny nie nadeszły tu żadne wiadomości z Hiszpanii, pomimo, że linia nie jest zerwana. Zapytanie telegraficzne, wysłane do Madrytu i Barcelony pozostało bez odpowiedzi. Zachodzi obawa, że z powodu zapowiedzianych na wczoraj demonstracji republikańskich przeciw ukaraniu marynarzy za bunt na okręcie „Numancia“, przyszło do poważnych rozruchów i rząd nie przepuszcza depeesz.

RÓŻNE WIEŚCI.

Zbrodniczy nauczyciel pruski.

Jak donoszą z Kolobrzegu, schwytano w pobliżu niejakiego Pawła Hermana Stolzego, byłego nauczyciela w Poznańskim, pod zarzutem zamordowania pewnego lekarza. Młody ten, bo dopiero 26 lat liczący człowiek, odpowiadał lub nie odpowiadał za mnóstwo zbrodni przeciw moralności, jakich dopuszczał się na dzieciach swojej szkoły; oprócz tego ścigała go prokuratura

za oszustwa, wymuszania, sprzeniewierzenia. Gdy go aresztowano, znaleziono przy nim piętnaście rozmaitych legitymacyj, każda na inne nazwisko.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
13/VIII 1 pp.	748.0	+28.0	44	Pn W 1	Z dnia 13/VIII
13/VIII 9 w.	745.2	+24.6	56	Pn W 1	Temperatura max. +30.6 C.
14/VIII 7 r.	744.1	+19.8	80	Pn W 1	min. +16.4 C. Opadu 0.0

OFIARY.

Dla pogorzelców w osadzie Bałuty.

Robotnicy łódzkiej manufaktury pluszowej Teodor Finster 72 rb.

Ks. Bolesław Wilanowski 3r b. i ks. Paulin Bors 3 ruble.

Stacya Widzew dla uczczenia ś. p. d-ra Wiśniewskiego 8 rb 85 kop.

J. K. 2 rb. — K. O. 1 rb.

Z fabryki Franciszka Kludermanna oddział przedziałni 25 rb. 85 kop. i oddział wykończalni 26 rb. 15 kop.

Na ołtarz główny do kościoła św. Stanisława Kostki.

Drozdowski 1 rb. 30 kop.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ii stron.

KORZYSTNA LOKATA!!!

Do interesu istniejącego kilkanaście lat w Łodzi potrzeba 3,000 rb. na dobry procent! Zwrot od umowy. Zabezpieczenie doskonałe. Oferty pod „Lokata“ w adm. „Rozwoju“.

3044

Kotły czyszczy i repara je solidnie fabryka kotłów. Kociępnicy, Suwalska 24. 3037d

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

KUPIĘ PLAC

mniej więcej 3,000 łokci kwadr. w pobliżu śródmieścia. Oferty proszę składać: Widzewska 145 mieszkania Nr. 9, bez pośrednika. 2960

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, l) 1.00, m) 4.24, n) 5.15, o) 8.31, p) 11.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 30	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	92 00	91 00	91 55	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 00	93 00	—	4% L. Warsz.	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103 50	102 50	—	5% L. Warsz.	95 60	94 60	95 15	Putiłowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	103 50	102 50	—	4 1/2 L. Łódz. 6 s.	90 80	89 80	—	Rudzki i Ska	—	—	—
Premjówka I	479	469	—	5% L. Łódz. 6 s.	—	—	—	Starachowic	—	—	141 1/2
„ II	371	361	—	4 1/2	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	329	319	—	—	—	—	—	„ „ Łódzka	—	—	—

Nowość!!!

Mikołajewska Nr. 40 u Müllera.

FRANCUSKI KINEMATOGRAF W OGRODZIE

Pierwszy raz w Łodzi. — Wielki interesujący program ostatnich nowości.

Przedstawienie trwa cały wieczór. — Ceny wejścia do ogrodu 20 kop., dzieci płacą połowę. — Restauracja. —

Bufoet zaopatrzony we wszystkie trunki. — Ceny niskie. — Ogród otwarty codziennie od 6-ej wieczorem. 3058

N a r z e c z

Łódzkiego Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyńności

odbędzie się w Niedzielę, dnia 20 sierpnia r. b.

w HELENOWIE

Wielka tradycyjna ZABAWA OGRODOWA

z niespodziankami

z uprzejmym współudziałem Łódzkiego Tow. śpiewaczego 1907, jako też występów słynnej trupy linoskoków. — Wypuszczenie kilku balonów. — Dwie orkiestry. — Sprzedaż kwiatów, confetti i artykułów kotyliowych.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant.

Niespodzianki cenniejsze: rower, krowa, kucyk, maszyny do szycia, kozy, barany, samowary, zegary ściennie i t. d., i t. d.

Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu. — Bilety wejścia dla dorosłych 40 kop., dla uczniów i dzieci 20 kop.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można u następujących firm i osób: Rudolfa Ziegiera Wschodnia 32; W. Sprzączkowskiego Piotrkowska 54; H. Schultza, Piotrkowska 95; w księgarni J. Wenkopia Piotrkowska 146; Wilhelma Schepego Rzgowska 1; Ksaw. Geyera Główna 21; Tr. Hanelta Piotrkowska 191; Thea Sanna Piotrkowska 191; Adolfa Lipskiego Główna 54; Zaks i S-ka Piotrkowska 127; w cukierni Ulricha Górny Rynek; H. Gramsa apteka, Rynek Wodny; w sklepie Stow. spożywczego Tow. Akc. Heinza i Kunitzera w Widzewie; Józefa Wolskiego Piotrkowska 3, K. Wolskiego Konstantynowska 8; W. Kaspro-wicza apteka, Zgierska 54; Roberta Fischera Ogrodowa 15; Wilhelma Weigelta Aleksandrowska 35. N. B. Wygrane niespodzianki nie odebrane do godz. 8 wiecz. przypadają na korzyść Towarz. Dobroc. Sprzedaż kwiatów i confetti jest zupełnie wzbroniony dnia tego innym sprzedawcom. 2705

Żeński Czteroklasowy Prywatny Zakład Naukowy Marty Wenske

z programem żeńskich progimnazjów.

Ulica Targowa Nr. 43.

Wykłady rozpoczną się w dniu 22 sierpnia r. b. — Zapisy przyjmują się codz. od godz. 10 do 4 popołudniu. 3054

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! A! A! Kredens, stół, krzesła garnitur mebli, tremo, łóżka z materacami, bielizna, szafy po ubraniach, toaletka, ładne obraty, biurko, zegar, lampy, gramofon — sprzedam za bezcen byle zaraz. Nawrot nr. 44 m. 3. 6600-5-2

A.A.A. Nauczycielki z konwersacji francuzką i muzyką, otrzymają bardzo korzystne posady. Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 2682-4w-2

AAA Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne, Ludwiskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli, nauczycielki i bony różnej narodowości na godziny i na stałe; gospodynie, osoby do towarzyszenia, do handlu, do szycia. 6092-15-9

Filia piekarska do sprzedania. Ulica Grabowa № 28. 6526'3'3

Inkasent z kaucyja może się zgłosić do firmy Braacia Bürger, Piotrkowska 82. 6579-3-2

Kupię ławki szkolne Łaskawe oferty pod "M. J." w administracji "Rozwoju". 6468-3-1

Krawcowa z Kalsza poszukuje szycia w domach prywatnych Brzezińska 82 I-o piętro. 6662-1

Łekeyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość: ul. Południowa 39, Michlewski. 6633-3-1

Łóżka żelazne, materace, umywalki, wózki, najtańszej, gotówka, raty. Mikołajewska 25. 6575pe3-2

Meble saloonowe i stołowe tanio sprzedam. Konstantynowska № 69, oficyna, sień druga 17. 6496-3-3

AAA Od 12 lat egzystujący kantor rekomendacyjny "Praca" przeniesiony został na ulicę Dzielna 10 i poleca wielki wybór różnej z Łuży. 6090'15'9

Chłopiec potrzebny do kantoru, umiejący pisać i czytać. Wiadomość ul. Kolejna 7. 6610-3-2

Dwóch panów przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Dzielna 31, m. 32. 6509-2-1

Do sprzedania domek murowany o 4 mieszkaniami, w Nowych Chojnach, wiadomość u p. Wąsławicza, ul. Grzybowa 5, w Nowych Chojnach. 6655-2-1

Dom stary o 8 iu mieszkańcach do rozdziału zaraz. Franciszkańska 42-5. 6656-3-1

Do sprzedania magiel z wyrobioną klientelą. Zakatna 45. 6653-3-1

Fortepian krocinatki, zagraniczny, tanio sprzedam, ul. Andrzeja 49, m. 6. 6597-2-2

Młoda osoba inteligentna poszukuje posady do zarządu domem u samotnej osoby lub u plebanii. Oferty proszę składać w Administracji "Rozwoju" pod J. J. 6481-3-3

Młody człowiek ze świadectwami poszukuje miejsca wóznego, ekspedytora lub na posyłki. Oferty "S. G.". 6644-1

Magiel do sprzedania. Ulica Wójtowska № 23, Dąbrówka. 6549-3-3

Montaż oświetlenia elektrycznego: prąd, rurkowy, Rutkowski, Piotrkowska 46. 6616-3-2

Maszyny z Singera miesiąc używane — bębnowe i maszyną ręczną za 10 rb. Piotrkowska № 103, Jureczyński. 6590-3-2

Nauczyciel matematyki udziela lekcji i korepetycji. Mikołajewska 9, m. 2. 6318'10w'5

Potrzebna szwaczka na wszelką robotę. Ul. Widzewska 135-9. 6629-1

Ogrodnik przyjmuje zakładanie ogrodów owocowych, spacerowych, zdobnych; wykonywa roboty drobne, wydaje plany, rysunki. Łaskawe oferty w "Rozwoju" pod lit. W. R. 6593-3-2

Ogrodnik poszukuje odpowiedniej posady od każdego czasu. Oferty proszę składać w "Rozwoju" pod "Ogrodnik". 6592-3-2

Poszukuję zajęcia wóznego, parkiera, lub temu podobną. Oferta w "Rozwoju" pod lit. L. L. 6582-2-2

Potrzebna freblanka z muzyką. Oferty w adm. "Rozwoju" pod "Freblanka". 6588-2w-2

Pokój kawalerski z meblami lub bez zaraz do wynajęcia. Wydaje obiady domowe. Widzewska 104 m. 14. 6630-3-1

Pianino nowe tanio do sprzedania. Księgarnia, Piotrkowska № 71. 6533-2w2

Poszukuję 1000 rubli na pierwszy pamer hypoteki. Wiadomość Wólczańska № 109 u stolarka. 6577-3-2

Prasowaczki, chemikarka zdolna, koszularka, drobiażdżarka, potrzebne zaraz. Cegielniana 61, pralnia. 6498-3p3

Potrzebny zdolny, trzeźwy, młody wóznica, władający niemieckim. Przejazd № 15. 6596-2-2

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien w Łasku, wiadomość: ulica Benedykta № 18, m. 67. Pokorowska. 6599-3-2

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia, znam języki polski, rosyjski, niemiecki, francuski i włoski. Oferty J. K. 6508-3-3

Pokój frontowy, może być z całodziennym utrzymaniem, przy inteligentnej polskiej rodzinie, do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Ekaterynburska 19. III e piętro. 6524-3p3

Pokój frontowy, umeblowany, z fortepianem lub bez, wynajem. Główna 7, stróż wskazuje. 6505-3sp3

Piwiarnia do sprzedania z powodu choroby. Rzgowska 77. 6432-3sp3

Potrzebni robotnicy do płaskiej (specjalnie chem. cznej) bielizny, parowa pralnia Kallich i Golda, Wólczańska 287. 6538-3-3

Potrzebna zar z szwaczka do tapicera. Andrzeja № 1. 6535-3-3

Potrzebni stolarze, Lipowa 33. 6543-3-3

Potrzebne zdolne koszularki i drobiażdżarki. Mikołajewska 34-9. 6572-3-3

Potrzebny dzienny stróż, ulica Piotrkowska № 22. 6571'3'3

Potrzebna dziewczyna lat 15-18 do dzieci i drobnej posługi. Główna Nr. 24, stróż wskazuje. 6109-6-4

Potrzebni są robotnicy do składu żelaza. Zgłaszać się do kantoru, Piotrkowska 192, Karol Somy. 6550-3-3

Piwiarnia do sprzedania, ulica Zagajnikowa Nr. 17. 6536-3-3

Poszukuję dwóch umeblowanych pokoi z wygodami. Oferty proszę adresować: Przejazd 4, A. S. 6605-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w filii piekarskiej, Widzewska nr. 152. 6603-3-2

Potrzebni agenci i inkasenci, na pensję i prowizję, zgłaszać się Konstantynowska 35, Kompania Singer. 6917-2-2

Potrzebne 3 prasowaczki. Dzielna 22. 6618-2-2

Potrzebne prasowaczki koszularki i drobiażdżarki, Nowo-Cegielniana № 4. 6621-3-2

Pralnia do sprzedania, obrót 5,000 rb., wymagalna suma 700 rb. Wiadomość Północna 24. 6615-3-2

Potrzebna prasowaczka. Wiadomość: ul. Zaczodnia 52 m. 33. 6654-1

Pokój umeblowany przy rodzinie zaraz do wynajęcia. Wiadomość Orla 23 m. 31. 6650-2-1

Student uniwersytetu kijowskiego doświadczony nauczyciel, przygotowany do szkół. Posiada niemiecki, francuski. Juliusza 37, m. 9. 6638-1

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania. Obrót roczny dwadzieścia parę tysięcy. Wiadomość w filii piekarskiej u p. Wernera, Główna 5. 6631-1

Sklep do sprzedania z powozem. Wyjazd. Wiadomość: ul. Krótka 4 Sikawski. 6651-3-1

Szkolne książki do wszystkich szkół, kupują i sprzedają księgarnia Ciota, Przejazd 14. 6626

Sprzedam sklep rzemieślniczy z całym urządzeniem z powodu zmiany interesu. Przejazd 33. 6647-3-1

Tanio tapicer przyjmuję obściłki, przerabia meble, materace, odległość nie przeszkadza, zawiadomie kartą pocztową. Lipowa 32, Ruskowski, 6611'3p3'2

Umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem w różnych cenach na dni i miesiące. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 39. 6516-16.8

Wydziernawie dom, ogród, pole. Szosa Zgierska, wprosi Juliana u Oferta. 6641-3ss-1

Warsztat slusarski do sprzedania Bałuty Ogrodowa 18, m. № 57. 6635-1

Zdolni slusarze na budowlane i ciężkie roboty mogą się zgłosić: Mikołajewska 30. 6648-3-1

Z powodu wyjazdu w Chojnach do sprzedania po rzeźniku urządzenie sklepowe i warsztatowe rzeźnicze i do wynajęcia mieszkanie. Wiadomość Nowo-Pabianicka 2. 6632-1

Zaginął piesek (suczka) biała z czarnymi oczami i jasnożółtymi łatkami na uszach i grzbiecie. Proszę odprowadzić za nagrodą na ulicę Średnią 12 do gospodyni. 6586-3-2

Zdolne prasowaczki, chemikarki potrzebne Piotrkowska 17, "Józefina". 6614-3-2

Zdolni kolarze i tekarz żelazni potrzebni zaraz na wyjazd. Przejazd 45, u w-go Sliwskiego. 6607-2-2

2 pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Ciota, Przejazd 14. 6627-1

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Grabowa № 28. 6542-3-3

2 frontowe pokoje umeblowane 2 wejście oddzielne wynajmę zaraz lub od września. Przejazd 49, Stróż wskazuje. 6640-3ss-1

2 magle do sprzedania tanio ul. Gubernatorska № 19 i 21. 6567-3-3

Zagubione dokumenty.

Antonina Kolasa zagubiła paszport, wydany z Pabianic, 6521-3-3

Dowód № 127684, oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. pożycz. (Pasaz-Meyera 11), zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 6548-3-3

Franciszka Stolarska zagubiła paszport, wydany z gminy Kuniecki, pow. Opoczyński, gub. Radomskiej. 6624-3-2

Józef Sztark zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Kluki. 6583-3-2

Jan Deryng zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Augusta Cykliczego. 6643

Kazimierz Władysław Szulc zagubił paszport wydany z m. Pabianic. 6545-3-3

Linda Brnk zagubiła paszport, wydany z gminy Woźniki, gub. Piotrkowskiej. 6608-3-2

Marysanna Lebo zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Heinza i Kunitzera. 6639

Paweł Kozłowski zagubił paszport, wydany z magistratu Łódzkiego. 6578-3-2

Wawrzyniec Kawecki zagubił paszport wydany z gminy Mazów, gub. Kalskiej pow. Łęczyckiego. 6645-3-1

Władysław Rogowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Fischera. 6637-3-1

Zaginął weksel in blanco, na 100, był płacony dnia 9 b. m. na imię Józefa Labackiego. Osirzegamy, gdyż takowy nieważny. 6636-3-1

Zaginął bilet od paszportu, na imię Józefa Walachniowicza, wydany z fabryki Józefa Rykitera. 6634-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Buhłego, na imię Józefa Ratajczyka. 6649-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Wirszechy, na imię Miłocysława Tasarczyka. 6642-2-1

Zofia Kukulska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Geyera. 6541-3-3

Zgubiono markę za № 128, na wolny przejazd K. El. Łódzka. 6552-3-3

Zaginął blanco weksel na sumę 200 wystawiony przez Alfonsa Leusa. Weksel jest nieważny. 6418-3-3

Zaginął paszport wydany z pow. Gostynskiego na imię Władysława Pietraka. 6569-3-3

Zaginął paszport z portmonetką i pozwolenie, wydane od inspektora na imię Hipolita Sliwczynskiego, paszport wydany z gminy Untejów, gub. Kalskiej. 6496-3-3

Zaginął paszport, wydany przez magistrat m. Plocka, na imię Kazimierza Bejma. 6590-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera na imię Bronisławy Adamczewskiej. 6591-3-2

Zaginęło świadectwo na prawo zamieszkiwania w Rosyli, wydane przez warszawskiego ober-policmajstra 13 sierpnia 1910 r. na imię Józefa Zdebiel. Numer 480/40. 6581-3-2

Zaginął weksel na 200 rb., podpisany przez Bernarda Burharta na zlecenie Józefa Gabryśliaka. Zastrzeżenie zrobione. 6594-3-2

Zagubiono portmonetkę z kwitami wydanymi na budowlę przez p. Janiszewskiego na piasek i żwir. Uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodą, Marysińska nr. 42 m. 13, Bałuty. 6595

Zaginął weksel na 50 rb.; wystawca był Nojoch Gułazdo, blanko, tylko był znaczonej na boku 28/10. 6598

„ODEON“

Przejazd № 2.

Od Wtorku 15-go Sierpnia

ANTEK KLAWISZ

Bohater Powiśla. — Dramat z braku warszawskiego.

2699

Szkoła Przemysłowo-Techniczna

WARSZAWA, Marszałkowska 65—Piękna 38, telef. 11—87.

(Dyr. Wł. Piotrowski).

WYDZIAŁY: ogólnokształcący, chemiczny i mechaniczny.
Egzaminy od 4-go Września.

Do 1-ych klas specjalnych przyjmuje się bez egzaminów kandydatów, mających czteroklasowe wykształcenie lub z egzaminu całkowitego albo częściowego. (Wpisowe 75 rb. półrocznie). Do 3-ich klas ogólnokształcących przyjmuje się, jak do klas realnych, na zasadzie egzaminu lub odpowiedniego świadectwa. (Wpisowe 40 rb. półrocznie). Szczegóły w kancelarii od godziny 10-ej do 2-ej, podczas wakacji od godziny 12-ej do 2-ej. 2179

Zabłąkany

W niedzielę, dnia 16 lipca r. b. o godz. 2 po poł. wyszedł z domu Edward Zielke, trzydziestoletni blondyn, szczupły, wzrostu średniego, ubrany w czarny nowy garnitur marynarkowy i czarne sakpalto, który dotychczas niepowrócił. Wszelkie poszukiwania rodziny i policyjnie nie dały żadnego rezultatu. Podejrzewaną jest zbrodnia. Zaginiony mieszkał przy ulicy Miedzianej № 6. Ktoby wiedział o zaginionym, zechce doć znać właścicielowi domu (Miedziana № 6). 3024

1670

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya
Towarzystwa Kredytowego

m. Łodzi.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości p. p. właścicieli nieruchomości obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego, aby o każdym wypadku wynikłego w ich nieruchomościach pożaru, niezwłocznie i nie później jak w ciągu dwóch dni, piśmiennie lub ustnie zawiadamiali Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego, celem poczynienia kroków o wyjednanie wynagrodzenia ogniowego. 2679

Zakład Kefirowy i Skład Masła Kujawskiego

B. Patzerowej

3046

w Łodzi, Mikołajewska № 31. Telefon 24-10.

Przyjmuje zamówienia na hurtową i detaliczną dostawę MIODU w wyborowych gatunkach po cenach przystępnych.

Tamie

PLACE W RUDZIE

po 12 kop. łokieć kwadr. Położone blisko placu wyścigowego, szosy pabianickiej i remizy tramwajowej do sprzedania. Własna księga hipoteczna. Bliższa wiadomość u Haakego, ulica Piotrkowska № 250 m. 2, lub u p. Janga w Kościarnowicach. 3040

Nowootworzona szkoła przygotowawcza ogólna

Maryi Macińskiej

przy ulicy Lubelskiej № 12

przyjmuje zapisy od dnia 5-go sierpnia w godzinach od 11 do 1 po poł. i od 5—7 wiecz. Lekcje rozpoczną się 20-go sierpnia. 2888

Woźny

może się zgłosić do Br. Kieszkowskich, Piotrkowska № 215, do 8 rano i między 1—2 w poł. 3030

Do wynajęcia

duże mieszkanie, zadane na stolarnię lub dla tkaczy. Ul. Geislera № 9 (Radogoszcz). 3034

Hemoroidy

radikalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie
Zatwierdzony przez Departament Medycyny za № 4155 najlepszy środek „RATELIN-HEBDY“ zawiera tylko środki roślinne. Cena rb. 1,25.
SKŁAD główny: Apteka Möllera w Łodzi oraz Spiess i Syn. Sprzedaż w składach i aptekach. 2267

F-r. Kalinowski

długoletni pracownik szpitala św. Aleksandra w oddziale chorób skórnych i wenerycznych. Mieszka obecnie Piotrkowska 225, I piętro front. Przyjmuje chorych: rano do 9-ej, po poł. od 2—4 i od 6—9 wiecz. 2606

Wielki wybór męskich **kepeluszy**, różnych **czapek** i dziecięcych **nadzwyczajnie** poleca

E. AJFER,

Piotrkowska 9. 3006

Przyjmuje kałnierskie roboty.

WARSZAWSKIE AKCYJNE
TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
LOMBARDFilia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Pasaż Majera № 11, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 1/14 września 1911-go roku i dni następujących odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch od działów) we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.

Wykaz № 6 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“. 3056

Do przedziałni Akc. Tow. dawnych przedsiębiorstw Emila Haeblera, ul. Dąbrowska № 19 mogą się zgłaszać: **Fleyerki**, **Szpinerki** do **ketmaszyn**, **Motazki** i **Przykręcacze do selfaktorów**. 3050

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

Fabryka cegły wapienno-cementowej

„SILO“

I. Dargiewicz i S-ka

w Rudzie pod Łodzią.

Poleca swoją cegłę o gwarantowanej wytrzymałości 150 — 230 klg. na 1 cm. kwadr.

Telefon № 548. — Skrzynka pocztowa 374.

Biuro sprzedaży w Łodzi **Mikołajewska № 21, m. 5**,
Żądajcie próby. 2681

Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez Ministerium.

Zapisy na oddziały:
przedziałniczy, tkacki i rysunkowy
(wzorów tkanin)przy **Kursach technicznych**W. KUJAWSKIEGO,
przyjmuje kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana № 9) codziennie w godzinach wieczornych od 2519 7 i pół do 10 st.

W IV-o klasowej SZKOLE Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego

przeniesionej obecnie na ulicę Zawadzką № 9;

Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia r. b. Lekcje 1 września. Do podań o przyjęcie dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2701

Żeńska 7-mio klasowa Szkoła polska

Z. PĘTKOWSKIEJ

w Łodzi, ulica Wólczajska № 55.

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1-go września, — lekcje 4-go września.

Kancelarya szkoły przyjmuje podania codziennie od godz. 11—4, począwszy od 21-go sierpnia. 2695

Zakład Freblowski

Anny Pętkowskiej

Wólczajska № 55,

przyjmuje dzieci od lat 3. Zapisy rozpoczną się 26-go sierpnia. 2697

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17 (dom Akc. I. K. Scheiblera).

przyjmuje dzieci od lat 7 i grantownie przysposabia do szkół średnich. Prócz przedmiotów obowiązkowych, program szkoły obejmuje: naukę o rzeczach, pogadanki etyczne i przyrodnicze, rysunek, śpiew, słody, gimnastykę, gry i zabawy pedagogiczne; na żądanie — konwersacja niemiecka lub francuska. — Ilość dzieci ograniczona. — Personel nauczycielski poważny. — Najnowsze pomoce naukowe. — Lokal obszerny i higieniczny. — Opieka lekarska. — Przed wakacjami 5 naszych uczniów złożyło egzamin do Szkoły Handl. Kap. Łódz., 2—do Gimn. Polsk., 1—do Szkoły Przemysłowej.

Kierownik szkoły **W. Zawadzki**, naucz. Gimn. Pol.

Przy szkole został otwarty wzorowo zarządzony

Zakład Freblowski

dla dzieci od lat 4. — Informacje i zapisy od d. 21-go sierpnia, codziennie od godz. 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. 2703

100 podarunków

wartości rb. 600 w przeciągu 2-ch tygodni

darmo

wydano naszym Szanownym kupującym

Nazwiska Szanownych kupujących, którzy otrzymali prezenty, dla przekonania Szanownej Publiczności, są wywieszane w naszych oknach wystawowych.

Darmo dostaje

każdy 10, 20, 30, 40, 60, 70, 80 i 90

kupujący

1 bluzkę damską,

każdy 50 - ty

1 spodnie,

każdy 100 - ny

garnitur marynarkowy.

Nadzwyczaj tanio!

Bluzki batystowe dawniej 3.—	teraz 1.90
Paleta damskie „	16.50 „ 8.50
Garnitury marynark. „	16.50 „ 9.90
Spodnie „	4.50 „ 2.90
Sukien. dla dziewcz. „	5.50 „ 2.10
Garnit. dla chłopców „	3.50 „ 1.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2675

7-o kl. Szkoła Handlowa

z prawami szkół rządowych

utrzymywana przez Łódzkie Stowarzyszenie popierania średniego wykształcenia handlowego (dawniej H. Zirklera), przyjmując podania od wstępnej do V-jej klasy włącznie, codziennie od godziny 11-jej do 1-jej. Wpis dla uczniów chrześcijan przez Zarząd zmniejszony.

Kancelarya szkoły od 24 lipca **OZIELNA № 50**, (w nowym gmachu szkolnym).

2505

Dyrektor E. POELSCH.

Dobra gospodyni!!!

może obecnie wytepić wszelkie owady i robactwo oraz mole nabywając choćby jedno tylko pudełko proszku

„KAZBEK“ i „ARAGAC“

w tekturowych patentowych rozpylaczach firmy **B-cia A. i A. Ter-Petrosianc**, z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami.

Sprzedawane we wszystkich aptekach, oraz w większych składach aptecznych i towarów kolonialnych. Wstrzeżać się bezwartościowych naśladowań, których mnożenie jest w obieru. 1547

Trubadur Polski

jedyną pismo artystyczne dla wszystkich z dniem 1-ym sierpnia wychodzić będzie co tydzień t. j. w każdą sobotę. Sprzedawca pojedynczych numerów 10 kop. w biurze „Promień“, Piotrkowska 81 i A. Gębalski, Piotrkowska 21. 2718

Zakład kowalski

w Częstochowie al. Warszawska № 54, egzystujący 26 lat z wyrobioną klientelą, z powodu podszerego wieku, wydzierżawia lub sprzedam. 3012

Zdolny ogrodnik

poszukiwany do ogrodu owocowego, warzywnego i kwiatowego. Oferty z kopiami świadectw proszę składać w „Rozwoju“ p. lit. „M. P. 13“. 3020

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH. ulica Południowa 23. Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 333r

Dr. H. Ruđer

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028



Skutek świetny! W Łodzi Skład Główny L. Śpiess, Piotrkowska 107.

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa

„MIGRENO-NEVROSIN“

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.

Są już falsyfikaty.

Więcej żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 2558

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom „CORRIDIDE DE KEENE“ w cenie 60 k. Zwraćca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 2302—10—1

1 lub 2 pokoje

z kuchnią przy al. Karola № 26 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża dowu lub u J. M. Kohna Wólczańska 45, № telefonu 19-04. 3002

KANTOR SŁUŻBY

rekomenduje bony, gospodynie, kocharki i t. p., z dobrymi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751—10sc—4

Prządca

agronom, ratynowany, zarządzał większymi majątkami zagranicą, włada językami: polskim, czeskim, maloruskim i niemieckim, poszukuje posady w Polsce lub Rosji. Wiadomość w cukierni Piotrkowska 28 E. BARTSCH, dawniej J. Szmagier. 2978

Z 174 placów

zostały się tylko jeszcze 62 place na dobrych warunkach do sprzedania przy ul. Zagiewniczej za Grabinką, przed Zagiewnickim lasem. Wiadomość: u L. Rosina, Targowa 43. 3010

LOKAL

dobrze znający służbę jest poszukiwany dla natychmiastowego objęcia obowiązków. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 147. 3022

Zaginęły dwa weksle

na blanco po 850 rb. Razem na Rb. 1.700, wstawione przez Jana Gustawa Sindel. Ostrzeżenie przed nabyciem, gdyż weksle te są nieważne. Jan Hofman. 3042

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:** 1) **Nadmajstrzego przędzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra ne selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też maszyny majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny ezesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w tejże przędzalni od 1-go Października.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski** Widzewska № 145, mieszk. 11.

1243

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tekur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacji). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebmasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakresie krycia dachów wchodzące.

Sprzedaw smoly z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga. Każdy rulon papy zaopatrzony jest etykietą z marką fabryczną.

2992

Potrzebna jest używana, w zupełnie dobrym stanie

LOKOMOBILA

o sile 30 — 50 rzeczywistych koni parowych. Oferty ze szczegółowymi wymiarami, podaniem fabryki, z jakiej pochodzi, roku kupna nowej i wszystkich danych uprasza się nadsyłać pod adresem: Lublin, Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Łaskiewicz. 2978

Kantor ekspedycyjno-przewozowy

W. Chądzyński i W. Winnicki

Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacje wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stację i ze stacji.—Zawiera umowy na stałą dostawę do fabryk i kantorów.—Uskutecznia przeprowadzki. 2647

Lecznica

Dr. A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza, choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele światła w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komorowe (vier-Zellen-Bad). 137r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznicza chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
placa za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 $\frac{1}{2}$ — 6 $\frac{1}{2}$ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dla Pań, dbających o swoją
URODĘ
i młodzieńczą świeżość cery poleca się jed-
yny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,
Pięgi, przyszcze
pod naskórkiem płamy, i liszczaje.
Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

4-klas. Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej
ul. Długa № 45

zawiadamia, iż egzamina poprawkowe i wstępne
rozpoczną się dnia 29 sierpnia. Lekcje dnia 2 września r. b.
Podania przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie od
godz. 10 do 12 w południe, prócz niedziel i świąt.

Inspektor **R. Tulin.**

2649

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewskie № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 379

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 11—12 rano i od 5
do 7-jej po poł. 1590

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy, Krótka 4 tel. 13-41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Rejt
Średnia. 5 Spec.: Choroby skórne,
włosów, weneryczne, kosmetyka.
Leczenie sypilis salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla
pań oddzielna. 535—r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla pań od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu.
Powrót. Pasaż Meyera № 1.
Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Te-
lefonu № 28-39. 2639

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW. (ko-
smetyka), WENERYCZNE i MOCZO-
PĘCIOWE i NIEMOCIE PĘCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,
powrócił.
Ch. skóry, wenerycznej i moczopłciowej
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. S. SZMITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masa-
żem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.
i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. A. GROGLIK
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474-r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzejka 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg m-
oczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$ w. 70r

Dr. Skalski
powrócił.
Akuszerya choroby kobiece i we-
nętrzną. Przyjmuje od 3—5 po
poł. ul. Rokicińska 47, tele-
fon 18-19. 2942

Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjm. od 9 $\frac{1}{2}$ —11 r.
od 6—8 pp. 1426r

Dr. A. S. Tennenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 3642

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$ w.) 1483

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjmuje od g. 11—1 i od 7—8.
3544—r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po południu
W niedziele i święta od g. 10—1.
Telef. 26-26. 507—d

Dr. Józef Michalski
przeprowadził się na ulicę
św. Andrzeja Nr. 3. 2616—15-1

Dr. T. MOGILNICKI
CHOROBY DZIECI
powrócił.
Mieszka obecnie Andrzeja 3.
2820 Telefonu 13-44.
Przyjm. od 8-9 r., od 4—5 p. p.

D-r. Eugenia
Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-
dziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Bronisław Handelsman
powrócił i mieszka ul. Prze-
jazd № 6. Godziny przyjęć dla
dotkniętych chorobą żołądka i ki-
szki od 8—9 $\frac{1}{2}$, i od 3—5 po poł.
W niedzielę tylko rano. 2988

Dr. Sołowiejczyk
choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reperacje na pocze-
kaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,**
Piotrkowska 92. 381r